Nr. 70 Niedziela, 12 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU **20 gr.**	**Ceny ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5**. Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

POLSKA, GDAŃSK I WYSOKI KOMISARZ.

Rząd nasz wzmocnił oddział wojskowy, przeznaczony do pilnowania polskich magazynów broni i amunicji na Westerplatte, na terytorjum w. m. Gdańska. Był w prawie to uczynić, gdyż zarówno utrzymanie oddziału wartowniczego na Westerplatte jest zgodne z naszemi zobowiązaniami międzynarodowemi, a prawo czasowego zwiększenia tego oddziału również zostało przed 8-u laty uzgodnione na terenie Ligi Narodów.

Właśnie zaszedł wypadek, który skłonił Rząd polski do powiększenia obsady naszego oddziału na Westerplatte. Oto Rząd otrzymał ścisłe i dokładne wiadomości, że w Gdańsku gromadzą się żywioły niepoczytalne, agresywne, parte żądzą odwetową, a przedewszystkiem grożące zamachem na bezpieczeństwo polskich składów na Westerplatte, będących morską bazą zaopatrzenia amunicji dla wojska polskiego.

Przeciw temu zarządzeniu naszych władz wystąpił Senat gdański, co jest rzeczą zrozumiałą — a też i Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rosting, co już jest mniej zrozumiałe... P. Rosting bowiem nie może nie znać szeregu uchwał i zaleceń, jakie zapadły w Genewie, a które wyraźnie przewidziały niebezpieczeństwo agresywnych wystąpień niemieckich bojówek nacjonalistycznych w Gdańsku i upoważniły Polskę do samoobrony.

Przypomnijmy sobie te uchwały i zalecenia z ostatnich dwóch lat.

W dniu 22 maja 1931 na zebraniu Rady Ligi rozpatrywana była sytuacja w Gdańsku. Raport wygłosił Henderson, a treść tego raportu brzmiała: 1) Wysoki Komisarz Ligi ma prawo żądać od senatu w. m. Gdańska wszelkich wyjaśnień i informacyj o wszystkich sprawach publicznych. 2) Rada Ligi Narodów zleca Wys. Komisarzowi (wówczas hr. Gravinie) przedsięwzięcie w Senacie gdańskim kroków, celem zapobieżenia nadużywania mundurów przez bojówki i organizacje nacjonalistyczne na terenie Gdańska. 3) Rada Ligi potępia wszelkie wystąpienia organizacyj skrajnych w Gdańsku.

Tak brzmiała zasadnicza dyrektywa, dana zarówno hr. Gravinie, jak i dr. Ziehmowi przed dwoma niemal laty.

We wrześniu 1931 znów Rada Ligi wraca do sprawy zagrożenia spokoju w Gdańsku przez niemieckie bojówki nacjonalistyczne. Dnia 14 września lord Cecil wygłasza raport, przypomina majową uchwałę Rady przeciw manifestacjom niemieckim, zmącającym spokój w Gdańsku i oświadcza wyraźnie: — Nie chodzi o to, czy manifestacje takie są legalne, czy nie. Chodzi o to, że są szkodliwe i dlatego Rada Ligi Narodów je potępia.

W maju 1932 znów Rada Ligi wraca do tego tematu. Dnia 10 maja nietylko zajmuje się hecą nacjonalistyczną, rozpętywaną w Gdańsku przez wysłanników hitleryzmu, ale i ustala wyraźnie uprawnienia Polski. Oto raport, wygłoszony przez brytyjskiego podsekretarza stanu min. spr. zagr. p. Edena stwierdza dosłownie: — Wykorzystywanie portu gdańskiego opiera Polska na przepisach Traktatu Wersalskiego i Umowy Paryskiej. Polska ma nietylko prawo, ale i obowiązek wykorzystywania portu, a rzeczą Wysokiego Komisarza Ligi jest dopilnowanie, by to odbywało się bez przeszkód z czyjejkolwiek strony.

Oto uchwały i zlecenia Ligi Narodów.

Czyżby p. Rosting o nich nie wiedział? Niepodobna tego przypuścić. P. Rosting zna je dobrze, bo przez wiele lat był w Genewie „specem" od spraw gdańskich. Więc p. Rosting zna doskonale stan prawny i uprawnienia Polski, a jeśli podnosi teraz zastrzeżenia, to dlatego, że tkwi w nim stuprocentowy genewski biurokrata, który każdą sprawę chce załatwiać papierowo, wałkować przez różne instancje, gromadzić sterty aktów, memorjałów, raportów — nie bacząc, że tymczasem życie nie znosi tej „procedury ligowej". Tak samo wszak biurokratycznie traktowano np. zatarg mandżurski, a tymczasem strugi krwi spłynęły i nadal płyną...

Faktycznie rząd polski ma nietylko prawo ochronić swe magazyny na Westerplatte przed zamachem band nacjonalistycznych, ale również jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i spokój. Bo i któż wziąłby odpowiedzialność? Senat gdański chyba nie... Ani sił nie ma, ani zbytniej ochoty... Właśnie toczą się w Gdańsku pertraktacje, aby dopuścić do współudziału w rządach hitlerowców... Dr. Ziehm znajduje się w defensywie wobec naporu Hitlera i jego bojówek na ujściu Wisły. Stąd zatem spodziewać się nie należało skutecznego odporu na zamachowe zamysły na Westerplatte. A p. Rosting? Ten ma do dyspozycji tylko swój aparat biurokratyczny, tylko cierpliwy papier...

Rzeczą Polski było zatem zapewnić bezpieczeństwo, wydać takie zarządzenia, któreby zagwarantowały spokój. Nic innego się też nie stało. I dlatego Polska może z całym spokojem przyjmować histeryczny wrzask, wszczęty wobec ochronnych i koniecznych zarządzeń, wydanych przez nasze władze.

—o—

Trzeci zamach na Roosevelta

Zangara został skazany na śmierć.

N. Jork, 10 marca. (PAT) Odkryto znowu maszynę piekielną w przesyłce adresowanej do prezydenta Roosevelta. Przesyłkę przejęto w urzędzie pocztowym w miejscowości Wawerton.

Miami, 10 marca. (PAT) Zangara został skazany na śmierć. Zostanie on stracony na krześle elektrycznem.

Nowe walki na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 10 marca. (PAT) Rząd japoński przesłał do Pekinu ostrzeżenie w sprawie wojsk chińskich, które pozostają jeszcze w okręgu Kupeikou.

Poselstwo japońskie w Pekinie otrzymało instrukcje, by poczyniło usiłowania, celem nawiązania rokowań w sprawie wycofania wojsk chińskich, albowiem w przeciwnym razie Japończycy będą zmuszeni wysłać wojska przez Szanghaj-Kwan, aby zaatakować Chińczyków od tyłu.

Pekin, 10 marca. (PAT) Japończycy przyznają się obecnie do tego, że nie zajęły Kupeikou, oświadczając, iż wojska ich natrafiły na silny opór ze strony wojsk chińskich na północ od Kupeikou, gdzie wojska japońskie podczas jednej bitwy poniosły dwa razy większe straty, niż przez cały czas operacyj wojennych aż do zajęcia stolicy Dżeholu.

Tokio, 10 marca. (PAT) Według oficjalnych danych Japończycy zajęli Kupeikou dziś w godzinach popołudniowych.

Pekin, 10 marca. (PAT) Dymisja Czang-Sue-Lianga ze stanowiska główno-dowodzącego, została przyjęta. Nowy głównodowodzący, marszałek Czang-Kai-Szek rozpoczął swą działalność od wysłania dywizji do Kupeikou.

Masowa ucieczka Żydów z Niemiec.

240 RODZIN ŻYDOWSKICH OSIEDLIŁO SIĘ NA POLSKIM G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (Sz) Katowicka „Polska Zachodnia" donosi, że na Górny Śląsk w ostatnich dniach przybyło z Niemiec około 240 rodzin żydowskich. Tę masową ucieczkę tłumaczą uciekinierzy żydowscy obawą przed rozruchami antyżydowskiemi w Niemczech. Najwięcej Żydów przybyło z Berlina i Saksonji. Osiedlają się oni przeważnie w Katowicach i Królewskiej Hucie.

„Polsce można pogratulować

że uniemożliwia agresję Niemiec".

Paryż, 10 marca. (PAT) „Le Journal" z okazji sprawy Westerplatte wskazuje na chaos i militarystyczne nastroje w Niemczech i na bezczynność Ligi Narodów. Wystarczy jednak, by Polacy wysłali kilkudziesięciu żołnierzy dla ochrony składów amunicji na przyznanej im Westerplatte, aby zrobiono z tego sprawę przed Ligą Narodów.

I cóż takiego zarzuca się Polsce? Nic ponadto, że nie powiadomili o tem Wysokiego Komisarza Ligi. Zawsze ta sama historja, niechaj się raczej spali dom, a nie przywołać straży ogniowej bez zezwolenia. Autor artykułu miał sposobność obserwować przebieg konfliktów polsko-niemieckich w Genewie i stwierdził, że zawsze starano się tam oszczędzać winnych. Pierwszym odruchem biurokratów genewskich w sprawie Westerplatte było: nie potępiać Niemców, lecz uczynić zarzut Polsce, że prowokuje nacjonalizm niemiecki. Polsce można pogratulować, że przez czujność uniemożliwiła agresję Niemiec.

Gdynia i Littoria.

Rzym, 10 marca. (PAT) Radca ambasady R. P. Romer wręczył podeście miasta Littoria hr. Cenceliemu dar miasta Gdyni w postaci srebrnego pudełka do pieczęci, ozdobionego bryłką bursztynu. W przemówieniu swem p. Romer wskazał na zbieżność losów Gdyni i Littorji, które obie powstały z niczego. Jak Gdynia rozrosła się potężnie na terenie dawnej wioski rybackiej, tak Littoria powstała z inicjatywy Włochów na błotach pompejańskich, niedawno osuszonych.

—o—

B. kronprinz jedzie do Anglji?

Londyn, 10 marca. (PAT) „Daily Herald" donosi, że b. kronprinz niemiecki zamierza przybyć na Wielkanoc do Londynu. Kronprinz ma odbyć przejażdżkę turystyczną swoim samochodem po Anglji. Angielskiej rodziny królewskiej w Londynie wówczas nie będzie. Byłaby to pierwsza wizyta kronprinza w Anglji od czasów wojny. Jak wiadomo kronprinz jest kuzynem brytyjskiej rodziny królewskiej.

—o—

Berlińskie plotki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (Sz) Agencja „Iskra" upoważniona jest do kategory cznego zdementowania wiadomości niemieckiej Agencji prasowej Tel. Union o rzekomych przeniesieniach wojskowych do Gdyni.

Należy zaznaczyć, że wczoraj w Berlinie pojawiła się wiadomość o koncentracji wojsk polskich pod Gdańskiem. Pretekstem do puszczenia tej wiadomości była prawdopodobnie wycieczka wychowanków Szkoły podoficerów KOP., którzy po ukończeniu kursu odbywają podróż po Polsce, a ostatnio znajdowali się przejazdem w Gdyni.

Warszawa, 10 marca. (Sz) Niektóre dzienniki niemieckie oraz kilka dzienników gdańskich podało wiadomość, jakoby komisarz straży granicznej w Wejherowie miał wydać rozkaz schwytania członka niemieckiej organizacji straży ochotniczej, celem przesłuchania. go. Za schwytanie członka tej organizacji miała być rzekomo wyznaczona nagroda w wysokości 50 zł.

Agencja „Iskra" komunikuje na podstawie informacji otrzymanej od czynników miarodajnych, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona i prawdopodobnie obliczona na podniecenie nastrojów szowinistycznych.

Wielka afera paszportowa w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Z Moskwy donoszą o sensacyjnej kradzieży 200 tysięcy książeczek paszportowych, dokonanej w składzie sowieckiego Banku Państwowego, oraz w kilku komisarjatach policji. Kradzież ta spowodowała konieczność przesunięcia terminu ukończenia wydawania paszportów do 15 czerwca, zarządzono bowiem przestemplowanie 400.000 paszportów już wydanych w Moskwie.

Dokoła tej sprawy utworzyła się spekulacja. Paszporty niestemplowane, pochodzące z kradzieży, sprzedawane są w potajemnym handlu po 200 rubli. W sprzedaży spekulacyjnej ostemplowanych paszportów biorą udział urzędnicy GPU, z których już kilku aresztowano.

Schwytanie mordercy listonosza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Z Poznania donoszą: W Poznaniu ujęto sprawcę potwornej zbrodni na osobie listonosza śp. Adama Rypińskiego w Toruniu. (Jak o tem niedawno donosiliśmy, listonosz pieniężny Rypiński został zamordowany w Toruniu przez osobnika, któremu doręczał przekaz pieniężny. Morderca zabrał listonoszowi kilka tysięcy złotych i ukrywał się do tej pory). Mordercą jest 30-letni mieszkaniec Poznania Edward Mossakowski. Czując, że policja jest na jego tropie, Mossakowski usiłował popełnić samobójstwo w hotelu Europejskim, przecinając sobie żyły u ręki, jednak rana okazała się powierzchowną.

Mossakowski stanie przed sądem doraźnym.

ZAOSTRZONA SYTUACJA STRAJKOWA W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Pracownicy Magistratu warszawskiego zadecydowali wczoraj w nocy zaostrzyć strajk. Zamiast strajku włoskiego, trwa od dzisiaj strajk pełny. Ogół pracowników miejskich nie był poinformowany o tej decyzji komitetu porozumiewawczego, to też dziś rano wielu stawiło się do biur, jednak u wejścia zastali oni delegatów, informujących o przebiegu nocnych narad. Dziś zatrzymano także działalność lombardu miejskiego. Rano odbyła się u prezydenta miasta poufna konferencja naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich.

Walka Morgana z Rooseveltem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 marca. (G) Donoszą z Londynu: Plany finansowe prezydenta Roosevelta popiera wielki bank Chase National Bank, reprezentujący interesy Rockefellera; przeciw Rooseveltowi występują zaś wielkie banki z domem bankowym Morgana na czele.

Do zespołu banków, walczących z Rooseveltem, należą poza Domem Ban kowym Morgana, koncern Dillon Read Co. Bank Lee Higginson et Co., koncern Club Loeb et Co., oraz Bank Speyer et Co. Do tego zespołu przyłączyło się mnóstwo innych banków, reprezentujących potężne kapitały finansjery amerykańskiej.

Polityka Roosevelta zmierza do ogra niczenia działalności banków depozytowych i banków o charakterze wybitnie spekulacyjnym. Bankom spekulacyjnym przypisuje Roosevelt pogłębienie kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza ostatnie krachy, które doprowadziły do zawieszenia czynności bankowych w Ameryce.

Finansjera amerykańska stara się sabotować zarządzenia Roosevelta. Morgan miał zagrozić Rooseveltowi, że nawet jeżeli rząd cofnie rozporządzenie o zawieszeniu czynności bankowych, bankierzy banków nie otworzą.

Złoto zaczyna napływać do skarbców banków amerykańskich.

N. Jork. 10 marca. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego złożono w samym N. Jorku 30 miljonów dolarów w złocie, ukrywanych przez osoby prywatne. Ogółem od dnia ogłoszenia sankcyj za ukrywanie złota, złożono go na sumę 65 miljonów dolarów.

Przyjęta wczoraj wieczorem przez Izbę reprezentantów i senat ustawa bankowa udziela między innemi sekretarzowi stanu skarbu prawa nakazania wszystkim towarzystwom i osobom prywatnym wpłacanie do skarbców wymienionych w ustawie kas zapasów złota w sztabach lub monetach wzamian za równowartość w biletach bankowych.

Próby uchylenia się od tego rozporządzenia karane będą grzywną w wysokości podwójnej wartości złota nieoddanego do skarbu.

Sprawozdanie Federal Reserve Banku z dnia 9 bm. za ubiegły tydzień, wykazuje, że odpływ złota w ubiegłym tygodniu (właściwie w ciągu czwartku i piątku ub. tygodnia, gdyż w sobotę bank w Nowym Jorku był już zamknięty), wynosił 101 miljonów dolarów. W tym samym czasie obieg banknotów uległ zwiększeniu o 816 miljonów dolarów. W wyniku tego ogromnego odpływu złota z jednej i zwiększenia obiegu banknotów z drugiej strony, pokrycie złotem spadło do 45.6 proc., wynosząc tylko 5.6 proc. ponad normę ustawową. Dla wypuszczenia obecnie nowych dolarów pozostaje więc narazie tylko tych 5.6 proc. nadwyżki, jako podstawa pokrycia. Rząd spodziewa się jednak obecnie znacznego napływu złota do banków wskutek zarządzeń, zabraniających chowania złota.

Deklaracja Mussoliniego.

Rzym, 10 marca. (PAT) W czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie sesji marcowej Wielkiej Rady faszystowskiej, której dyskusję Mussolini zakończył następującą deklaracją:

„Oświadczamy raz jeszcze, że polityka zagraniczna Włoch faszystowskich kierowana jest zdecydowaną wolą niezamącania pokoju i współpracowania nad reorganizacją polityczną, gospodarczą i moralną Europy. Rada stwierdza, że konferencja rozbrojeniowa nie może osiągnąć wyników pozytywnych, jeżeli nie przyjmie jedynej konkretnej propozycji, jaką jest propozycja włoska. Rada widzi w ruchu faszystowskim, rozwijającym się poza granicami Włoch stwierdzenie istnienia nowego ducha, czerpiącego pokarm bezpośredni, czy też pośredni z całokształtu doktryn i instytucyj, które uczyniły z Włoch państwo współczesne, państwo narodowe".

W zakończeniu Mussolini nawoływał do pracy nad rozwojem potęgi partji i idei faszystowskiej na całym świecie. Następne posiedzenie Wielkiej Rady zwołano na dzień 5 kwietnia.

Delegacja robotników łódzkich w Ministerstwie Opieki Społecznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 marca. (Sz) W dniu dzisiejszym w Ministerstwie Opieki Społecznej przyjęta została delegacja Związków Zawodowych robotników przemysłu włókienniczego łódzkiego. Delegację przyjął naprzód generalny inspektor pracy p. Klott, a następnie p. Wiceminister Duch.

Delegacja przedstawiła w Ministerstwie Opieki Społ. swoje postulaty w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, domagając się zastosowania tych samych stawek płac, jakie znajdowały się w umowie zbiorowej z r. 1928. Zarówno p. dyr. Klott, jak i p. Wicemin. Duch przyjęli dezyderaty robotników do wiadomości, stwierdzając jednocześnie, że Rząd całkowicie zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się rzesze robotników przemysłu włókienniczego i w miarę swych możności gotów jest przyjść im z pomocą. Jednocześnie przedstawiono delegacji stanowisko przemysłowców włókienniczych, którzy, jak wiadomo, gotowi są wprawdzie zawrzeć umowę zbiorową, ale ze stawkami płac niższemi o 15 prc. od stawek z r. 1928.

Delegacja robotników powróciła do Łodzi, gdzie zreferuje swoim mocodawcom przebieg konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Warszawa, 10 marca. Z Łodzi donoszą: W Łodzi strajkuje obecnie około 60.000 robotników, zaś w okręgu łódzkim około 30.000 robotników. Na prowincji stanęło około 40 prc. zakładów włókienniczych.

Ustawa kartelowa uchwalona w komisji sejmowej.

Warszawa, 10 marca. (PAT) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała dziś pod przewodnictwem posła Holyńskiego nad rządowym projektem ustawy o kartelach.

Referent pos. Czernichowski (B. B. W. R.) podniósł, że kartele, jako zagadnienie zasadnicze wysuwają się na czoło zagadnień gospodarczych wskutek szybkiego rozwoju karteli w Polsce. Istnieje u nas 67 karteli ujawnionych, obejmujących szereg poważnych gałęzi przemysłowych. Ponad 40 proc. ogólnej produkcji jest skartelizowanych, wpływ więc karteli na całość życia gospodarczego jest wielki. Odróżnić jednak trzeba kartele jako formę organizacji produkcji, posiadającą dodatnie formy, w wielu wypadkach konieczną, od polityki gospodarczej karteli, wywołującej ujemne skutki.

Referent podkreśla, że projekt omawiany opiera się na 4 zasadach: jawności umów kartelowych, ingerencji Państwa tylko w interesie dobra publicznego, przekazanie nadzoru Ministrowi Przemysłu i Handlu, oraz przekazanie orzecznictwa sądowi kartelowemu przy Sądzie Najwyższym. Dziedzina ochrony prywatnych interesów pozostawiona jest normalnej procedurze.

Referent proponuje szereg poprawek z których najistotniejsze rozciągają nadzór Ministra także na sposób wykonywania umów kartelowych.

Ustawa kartelowa — reasumuje referent — winno wprowadzić jednolitą metodę kontroli, ograniczyć ujemne skutki polityki kartelowej i doprowadzić pozytywne wartości koncentracji przedsiębiorstw w kierunku potanienia produktów i usprawnienia wymiany. Dyskusja ograniczyła się wyłącznie do dyskusji ogólnej.

Pos. Trampczyński oświadczył, że przemówienie jego właśnie jest nie dla użytku komisji, lecz „przez okno dla opinji". Ze strony opozycji lewicowej atakowano ustrój kapitalistyczny. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego oświadczyli się, że będą głosowali przeciwko ustawie, w głosowaniu jednak udziału nie wzięli. Przedstawiciele Ch. D. i lewicy głosowali przeciwko ustawie.

Komisja przyjęła projekt wraz z poprawkami referenta.

Przed obradami Reichstagu.

Berlin, 10 marca. (PAT) Prezydent Reichstagu Goering zwołał na środę 15 bm. posiedzenie wszystkich frakcyj parlamentarnych z wyjątkiem komunistów dla omówienia technicznych kwestyi, związanych z rozpoczęciem obrad Reichstagu. Według prasy administracja Reichstagu nie mogła przesłać całemu szeregowi posłów komunistycznych legitymacyj poselskich, gdyż nie można było znaleźć miejsca ich zamieszkania.

Katastrofa w kopalni.

Londyn, 10 marca. (PAT) W kopalni węgla w pobliżu Rotterham, w hrabstwie Yorku, woda zalała kilka korytarzy podziemnych, gdzie pracowało stu górników. Zachodzi obawa, że z pośród nich wielu poniosło śmierć. Dotychczas znaleziono cztery trupy.

Bojówki Hitlera w zdemilitaryzowanej strefie.

Koszary naprzeciw Strassburga obsadzone przez hitlerowców.

Strasburg, 10 marca. (PAT) Około tysiąc hitlerowców, uzbrojonych częściowo w karabiny, zajęło w czwartek popołudniu koszary dawnego pułku pionierów w Kehl, miejscowości, położonej naprzeciw Strassburga. Hitlerowcy obsadzili również magistrat, domagając się dymisji burmistrza dr. Luthmera. Na budynku magistratu wywieszono olbrzymi sztandar hitlerowski.

Paryż, 10 marca. (PAT) W związku z zajęciem przez hitlerowców koszar w Kehl, władze francuskie zarządziły czuwanie nad odnośnemi mostami na Renie.

Dzienniki zaznaczają, że Kehl, podobnie jak Rastadt i Freburg-Brisgau, leży w strefie zdemilitaryzowanej, gdzie w myśl art. 43. traktatu wersalskiego nie wolno Niemcom wykonywać żadnego aktu militarnego. Wszelkie naruszenie tej zasady uważane będzie za akt wrogi, zmierzający do zakłócenia pokoju światowego.

Poufne narady w Locarno.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Agencja ATE donosi z Genewy: Charakterystyczną ilustracją antysowieckich nastrojów w kierowniczych kołach partji Hitlera, których wyrazem była nie dawna mowa Hitlera przeciwko Sowietom, jest ujawniony obecnie fakt ponufnych rokowań pełnomocników Hitlera z przedstawicielami faszystów włoskich.

Rokowania te odbyły się w ostatnim tygodniu w Locarno. Z ramienia Hitlera występował von Rosenberg, który, jak wiadomo, jest kierownikiem działu polityki zagranicznej w głównej kwaterze partji Hitlera. Von Rosenberg jest twórcą koncepcji utworzenia federacyjnego państwa litewsko-białorusko-ukraińskiego, w skład którego weszłyby ziemie należące obecnie do Polski i Sowietów.

Na konferencji w Locarno ułożono plan spotkania Hitlera z Mussolinim.

Wprost sensacyjnie brzmi oświadczenie złożone przez Rosenberga, że sprawa Pomorza polskiego stanowi jedynie moralne zadośćuczynienie dla narodu niemieckiego, natomiast nie rozwiązuje palących problematów gospodarczych, a zwłaszcza kwestji bezrobocia i kryzysu. Postulat zwrotu kolonji nie jest aktualny, ze względu na zabiegi Hitlera o przyjaźń Londynu.

Rosenberg na konferencji tej uzasadniał plan podziału Rosji i wysunął projekt oderwania Ukrainy od Sowietów, dowodząc, że likwidacja ustroju sowieckiego leży w interesie nietylko Niemiec i Włoch, lecz całego świata cywilizowanego.

Znamiennem jest, że podczas rokowań w Locarno przybyli tam zamieszkali stale w Genewie szef Ukraińskiej Organizacji Wojskowej płk. Konowalec oraz pretendent do buławy hetmańskiej Połtawiec-Ostranica, utrzymujący bliskie stosunki z główną kwaterą partji Hitlera. Występowali oni na konferencji w charakterze ekspertów i złożyli sprawozdania o sytuacji politycznej na Ukrainie sowieckiej i w Małopolsce wschodniej.

Obniżka pensyj w U. S. A

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Z Waszyngtonu donoszą: Roosevelt przedłożył parlamentowi plan redukcji budżetu o 500 miljonów dol. Oszczędności te byłyby osiągnięte przez obniżkę pensyj urzędniczych i emerytur. Jak oświadczył przewodniczący Izby reprezentantów, obniżka pensyj wynosi łaby 15 proc.

Upaństwowienie Banku Rzeszy?

Berlin, 10 marca. (PAT) „Taegliche Rundschau" donosi, że wizyta prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera u kanclerza Hitlera wywołała w kołach politycznych różne komentarze. Giełda berlińska stała pod znakiem nagłej zniżki papierów Banku Rzeszy, które z 150 spadły nagle na 140. Powodem zniżki były pogłoski, że rozmowa Luthera z Hitlerem dotyczyła upaństwowienia Banku Rzeszy.

Protest krajów związkowych Rzeszy.

Berlin, 10 marca. Rząd wirtemberski zgłosił do Trybunału Stanu protest przeciwko zamianowaniu przez ministra spraw wewn. Rzeszy rządowego komisarza policji na Wirtembergię. Rządy wirtemberski i badeński wystosowały do Hindenburga telegram protestacyjny przeciwko nominacji komisarzy Rzeszy w tych krajach.

Rząd Rzeszy skorzystał z przepisów dekretu Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa i przejął na siebie kompetencje najwyższych władz krajowych w Bawarji w zakresie bezpieczeństwa, przekazując je generałowi porucznikowi v. Epp.

Premjer bawarski Held wystosował do kanclerza Hitlera telegram z ostrym protestem przeciwko zamianowaniu generała Eppa komisarzem policji bawarskiej. Zwołana sesja bawarska na sobotę została odwołana.

UPROWADZENIE DWÓCH DZIENNIKARZY.

Berlin, 10 marca. (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi z Kolonji, że narodowi socjaliści wtargnęli do mieszkania socjal - demokratycznego posła do Reichstagu Sollmana, znieważyli go czynnie i uprowadzili w niewiadomym kierunku. Ten sam los spotkał redaktora jednego z pism socjal - demokratycznych.

GMACHY PUBLICZNE OBSADZONE PRZEZ HITLEROWCÓW.

Berlin, 10 marca. (PAT) Wszystkie budynki publiczne w Monachjum zostały wczoraj obsadzone przez szturmówki. Członkowie oddziałów szturmowych obsadzili między innemi redakcję socjal demokratycznego „Münchener Post" wywieszając na budynku flagę ze swastyką.

Zajęty przez policję polityczna w Berlinie dom Liebknechta, dawna siedziba centrali komunistów, została przemianowana na dom Horst-Wesseia W tym dawnym gmachu dokonano licznych przeróbek, m. in. z głównej sali posiedzeń usunięto wielką figurę broazową Karola Marxa, która ma być przetopiona na popiersie Hindenburga i Hitlera.

Z narad rozbrojeniowych w Genewie.

Teza polska w sprawie materjału wojennego.

Genewa, 9 marca. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła 9 bm. do dyskusji nad kwestją materjału wojennego.

Delegat niemiecki Nadolny domagał się daleko idących redukcji bez uzależnienia ich od nowych gwarancyj bezpieczeństwa.

Delegat francuski Massigli odpowiedział, że Francja uzależnia to od ujednostajnienia typu armij europejskich.

W dyskusji zabrał głos delegat polski gen. Burhardt-Bukacki, który motywował propozycję polską dotyczącą postępów techniki wojskowej. Konferencja — zdaniem mówcy — powinna zakazać posiadania broni, przekraczającej ustalone typy, jak również wydawania patentów na nowe wynalazki wojskowe. Tezę polską poparli delegaci Hiszpanji i ZSSR.

Awantury studenckie w Wiedniu.

Wiedeń, 9 marca. (PAT) Na Politechnice wiedeńskiej doszło dziś do bójki między studentami hitlerowskimi a socjal-demokratycznymi. Na wiadomość o zajściach na Politechnice zaprowadzono na Uniwersytecie bezwzględny przymus legitymacyjny.

SŁUCHAJ RADJA!

Czy świat jest nieskończenie wielki?

Dr. Rudolf Lämmel doniosł, jak wiadomo w „Umschau", że Einstein zarzucił swój pogląd o sferyczności i skończoności Wszechświata i skłania się obecnie do teorji, wedle której wszechświat jest nieskończenie wielki. Do zmiany poglądów skłonił Einsteina fakt masowej ucieczki mgławic spiralnych, oddalających się od nas z szybkością do 35.000 km. na sekundę. Dr. Lämmel wywodzi, że hipoteza nieskończenie wielkiej przestrzeni nie pociąga za sobą konieczności przypuszczenia, iż także materja jest nieskończenie wielka. Można sobie pomyśleć — skończona ilość gwiazd w nieskończonej przestrzeni. Ponadto sądzi dr. Lämmel, że grawitacja ulega, podobnie jak światło, absorbcji. Absorbcja ta jest minimalna, wywiera jednak na wielkie odległości efekt przeciwdziałający grawitacji. Dr. Lämmel sądzi nawet, że konkluzja taka jest prawie nieunikniona.

Poglądy dr. Lämmla zgadzają się z poglądami profesora włoskiego Majoranicgo, który przyjmuje również absorbcję grawitacji skutkiem mas, znajdujących się w przestrzeni kosmicznej. Prof. Baving czyni uwagę, że gdyby tak było, wówczas musianoby skorygować wszystkie dotychczasowe obliczenia astronomiczne.

Rektor UJK u p. Wojewody.

Dziś o godz. 12 w południe J. M. rektor UJK ks. dr. Gerstmann, na audjencji u p. wojewody lwowskiego Belina-Prażmowskiego złożył wyrazy ubolewania z powodu wczorajszych zajść na terenie akademickim i ciężkie go porainenia w głowę funkcjonarjusza Policji Państw. przez akademików.

Nowy poseł z listy nr. 1.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że na miejsce posła Antoniego Chamca, który zrzekł się 8 bm. mandatu poselskiego wobec powołania go na stanowisko konsula Rzplitej w Tulużie, wchodzi do Sejmu z listy Nr. 1 w okręgu Nr. 65 p. Wacław Koreywo, urzędnik kolejowy, zamieszkały w Sarnach.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) W drugim dniu ciągnienia V. klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

75.000 zł. na nr. 75040.

Po 10.000 zł. na nr. 29186 60939 63536.

Po 5.000 zł. na nr. 2295 66329 90147 143478.

Po 2.000 zł. na nr. 318 3938 9447 13400 20004 29058 41483 44110 46435 46640 46723 46171 48662 50193 55325 56617 58643 60563 61402 65787 67116 67169 68502 70931 83173 89111 96199 100779 101815 104553 115133 119936 120988 124170 127392 129532 137362 138572 140600 140358.

Po 1.000 zł. na nr. 1874 2785 4687 4920 10887 17867 16034 18115 22319 27634 32115 34143 41604 43721 57130 57334 62632 64016 66255 68682 73569 73698 76003 76457 79955 79992 80024 92123 100721 106346 108003 108810 109961 110235 121553 130094 130633 130899 132706 133980 141564 145396 145477.

B. Shaw w Honolulu.

Tokio, 10 marca. (PAT) G. Bernard Shaw wyjechał do Honolulu. Małżonka znakomitego pisarza cały czas pobytu w Japonji spędziła na pokładzie okrętu, nie opuszczając go z powodu choroby, i zaledwie przed odjazdem zrobiła wycieczkę po mieście.

Dunikowski wycofuje apelację.

Paryż, 10 marca. (PAT) Przed Izbą karno - apelacyjną rozpatrywano sprawę apelacji wniesionej przez Dunikowskiego. Zamierza on swą apelację wycofać, gdyż prawdopodobnie zostanie w maju wypuszczony po wliczeniu aresztu śledczego.

Przeciw wyświetlaniu filmów niemieckich w Polsce.

Związek Obrony Kresów Zachodnich interwenjować będzie w dniach najbliższych w Związku właścicieli kinoteatrów w sprawie niewyświetlania w kinach polskich filmów niemieckich. Akcja ta pozostaje w związku z zarządzeniem bojkotu filmów polskich w Niemczech, któremu patronuje Hugenberg, oraz z ostatniemi szykanami przy wyświetlaniu filmu polskiego w Gdańsku.

Z miejskiej komisji budżetowej.

Miejska komisja budżetowa obradowała wczoraj nad działem IX. wydatków budżetowych „Opieka społeczna". W obradach, którym przewodniczył r. Hoeflinger, wziął udział prezydent Drojanowski, wiceprezydenci Chajes, Irzyk i Kubala, referent generalny dr. Brzeski i zastępca gen. referenta dr. Nowak Przygodzki.

Jak wynika z referatu sprawozdawcy dr. Poratyńskiego: wydatki działu „Opieka społeczna" preliminowane są na 1,485.619 zł., są zatem o 18 prc. niższe, niż w roku ubiegłym.

Na wydatki tego działu składają się: 1. opieka nad dziećmi — 977.831 zł. (utrzymanie Stacji opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorążczyzny 1, 22 i ul. Szpitalnej 1. 81, Miejskiego urzędu opieki generalnej i ochrony prawnej dziecka, koszty utrzymania dzieci w zakładach, wreszcie dotacje dla zakładów sierot i ochronek). 2. Opieka nad starcami, kalekami, nieuleczalnie chorymi — 307.288 zł. (utrzymanie zakładów dla nieuleczalnych i upośledzonych, zakładów dla nieuleczalnych starców i przytulisk). 3. Opieka nad ubogimi — 408.500 (wsparcia dla ubogich, kuchnie ludowe 124.500 zł., leczenie ubogich, subwencje dla prywatnych instytucyj opiekuńczych).

Referent stwierdził, że zakłady opieki społecznej są we Lwowie postawione na wysokim poziomie i że gmina robi bardzo wiele dla tego działu administracji, a zwłaszcza dla opieki pozaszkolnej. Referent wyraża uznanie gmi nie i wydziałowi VII. Magistratu, uważa jednak za niezbędne podwyższenie pewnych pozycyj budżetu opieki społecznej o łączną kwotę 144.000 zł., co zwiększyłoby ten budżet o jedną dziesiątą.

Nad referatem dra Poratyńskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos rr. Suesser, Brand statter, Toczyski, sen. Decykiewicz, ks. Łopatyński, inż. Krykiewicz, Schmorak, Maksymowicz, Wasser, Szczyrek, ks. Żak, dr. Próchnicki i Sokal. Mówcy popierali wnioski referenta, stwierdzając, że podwyższenie budżetu opieki społecznej jest konieczne, mimo, że budżet musi wskutek obecnej sytuacji gospodarczej ulec daleko idącej redukcji.

Następne posiedzenie komisji w poniedziałek.

Przedłużenie okresu urzędowania organów samorządu w Małopolsce.

Warszawa. 10 III (PAT) Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu pos. Rzóska zreferował sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1931/32. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przyjęto ustawę o kredytach dodatkowych na r. 1932/33.

W 2 i 3 czytaniu przyjęto referowaną przez posła Ulrycha ustawę o przyjęciu przez władze skarbowe nietylko egzekucyj, ale także wymiaru i poboru podatków.

Zkolei wywiązała się dyskusja nad projektem ustawy zmieniającej przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Terlikowski (BBWR.) referował projekt ustawy o biurach pisania podań, oraz o zakazie udzielania porad prawnych niepowołanym. Ustawę w 2 i 3 czytaniu przyjęto.

Następnie pos. Sanojca zreferował projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W przedłożonym projekcie chodzi o przedłużenie okresu urzędowania dotychczasowych organów do czasu przeprowadzenia wyborów na mocy nowej ustawy. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 16.

Chińczycy rozpoczynają ofensywę.

Pekin. 10 marca. (PAT) Chińczycy czynią poważne wysiłki celem powetowania klęski poniesionej w Dżeholu. Oddziały japońskie pod naporem wojsk chińskich wycofują się w stronę miasta Dżehol.

Anglja zwiększa budżet wojenny.

Londyn. 10 marca. (PAT) Wielkie rozczarowanie wywołał tu ogłoszony dzisiaj preliminarz budżetowy wojska, marynarki i awjacji wojennej na rok przyszły. Okazuje się, że mimo inicjatywy okazywanej przez Wielką Brytanję na konferencji rozbrojeniowej, budżet wojenny Wielkiej Brytanji wzrósł o 4 i pół miljona funtów z 104,364.000 na 108,946.000 Ł.

Orędzie prezydenta Roosevelta.

Waszyngton. 10 marca. (PAT) Orędzie Roosevelta do Kongresu stwierdza, że rząd zmuszony był interwenjować dla zapewnienia ochrony depozytarjuszom banków w Stanach Zjedn, oraz interesów całego narodu.

Naszem pierwszem zadaniem — głosi orędzie — będzie otwarcie wszystkich banków na zdrowych zasadach. Będzie to stanowiło zasadniczy wstęp do dalszego ustawodawstwa, skierowanego przeciw spekulacji funduszami depozytarjuszów i innem nadużyciem ich zaufania. Aby ten pierwszy cel mógł być osiągnięty, zwracam się do Kongresu o niezwłoczne uchwalenie ustaw, powierzających władzę wykonawczą kontroli nad bankami dla ochrony interesów depozytarjuszy oraz uprawniających do niezwłocznego otwarcia banków, których podstawa uznana została za zdrową, oraz innych banków, których sytuacja dostatecznie się poprawi, jak również tych, w których niezbędne jest przeprowadzenie reorganizacji i oparcie ich na nowych podstawach.

Domagam się również uchwalenia poprawek do ustawy o rezerwie federalnej dla dokonania emisji dodatkowych środków obiegowych, należycie zagwarantowanej, która może stać się konieczna dla zaspokojenia pewnych zobowiązań bez powiększenia niegwarantowanych rachunków kredytowych rządu.

Niezwłoczna akcja jest bezwarunkowo konieczna. Dalsze ograniczanie transakcyj bankowych jest niemożliwe. Niebawem zwrócę się do Kongresu o uchwalenie jeszcze dwóch zarządzeń, które przyczynią się do całkowitego uzdrowienia gospodarki narodowej.

Waszyngton. 10 marca. (PAT) Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy bankowej.

Wybryki bojówek hitlerowskich.

Berlin. 10 marca. (PAT) Przed gmachem giełdy berlińskiej zebrał się oddział szturmowców, którego przywódcy zwrócili się do zarządu giełdy z żądaniem podania się do dymisji. Przewodniczący zarządu giełdy natychmiast zwołał posiedzenie zarządu, któremu przedstawił całą sprawę. Zarząd giełdy nie powziął żadnej decyzji. Od dział został odwołany przez swą wyższą władzę.

W Zabrzu ogłosił magistrat komunikat, w którym donosi, że do wydziału finansowego wkroczyła 9 bm. przed południem grupa szturmowców w towarzystwie dwóch członków policji pomocniczej i zażądała wydania 35 aktów podatkowych. Wezwana na pomoc policja mundurowa ograniczyła się do odebrania szturmowcom aktów i legitymowania członków policji pomocniczej. Magistrat w drodze telegraficznej odwołał się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, domagając się zarządzeń ochronnych.

Wysiedlanie obywateli polskich z Saksonji.

Lipsk. 10 marca. (PAT) Jak się dowiadujemy, saskie ministerstwo spraw wewnętrznych mimo interwencji konsulatu polskiego w Lipsku nadal podtrzymuje swoją pierwotną decyzję, mocą której 15 obywateli polskich wyznania mojż. z rodzinami, zamieszkałych w Dreźnie od wielu lat, obowiązanych jest opuścić terytorjum Rzeszy. Decyzja ta ciężko dotyka obywateli polskich, dla których stanowi dotkliwą krzywdę, połączoną z całkowitą utratą środków do życia. Sprawą zainteresowało się poselstwo polskie w Berlinie.

Odezwa rektorów wzywa młodzież do podjęcia normalnej pracy.

Warszawa. 10 marca. (PAT) Rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Polsce zwrócili się do młodzieży akademickiej z odezwą, w której stwierdzają, że z woli senatu zatrzymali swe urzędy i wzywają młodzież, aby powróciła do normalnej pracy w terminie przez rektorów ustalonym.

Ekscesy studenckie we Lwowie.

Lwów. 10 marca. Wczoraj około godziny 19'50 wieczorem na placu Akademickim zgromadziło się około 300 akademików. Do akademików przyłączyło się wiele szumowin. Wznoszono różne okrzyki i rozrzucano ulotki. Gdy tłum nie usłuchał wezwania policji do rozejścia się, policja przystąpiła do rozpraszania zebranych. Część studentów udała się na ul. Łozińskiego pod Dom Akademicki.

Gdy policja przystąpiła do legitymowania akademików, wznoszących pod domem akademickim okrzyki, z okien domu posypały się butelki i spluwaczki. Pociskami temi ranionych zostało 3 posterunkowych PP, w głowę. Jednego z nich ciężko rannego odwieziono po opatrzeniu przez stację ratunkową do szpitala.

Wkrótce spokój na ulicy został przywrócony. Na miejsce przybył rektor ks. Gerstmann i profesor K. Krzemieniecki, powiadomieni o zajściu przez władze administracyjne. Z ramienia władz administracyjnych przybyli naczelnik wydziału bezpieczeństwa Sochański, starosta dr. Klimow i komendant policji Frankiewicz, z ramienia władz prokuratorskich prok. Chirowski i podprokurator Cygan.

Do Domu Akademickiego wkroczyli naprzód rektor i prorektor a następnie przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych. Prokuratorzy przystąpili do stwierdzenia z których okien rzucano przedmioty na policję i kto to uczynił. Wylegitymowano wszystkich obecnych w Domu Akademickim studentów, poczem ci którzy tam nie mieszkają, dom opuścili.

Rektor i prorektor wzięli na siebie odpowiedzialność, że bezpieczeństwo publiczne nie zostanie zakłócone przez wychodzących z Domu Akad. akademików.

Ogółem aresztowano 30 osób, w tem większa część akademików.

Ciężko rannego posterunkowego Władysława Skrabalaka odwiedzili w szpitalu starosta grodzki Klimow i nadkomisarz Frankiewicz komendant Policji Państw. Lwów-Miasto.

* * *

Wczoraj w trzecim dniu święta komunistycznego (Dzień kobiet) pod więzieniem przy ul. Kazimierzowskiej zgromadziło się około 20 wyrostków komunistycznych na zapowiedzianą masówkę. Policja demonstrantów rozproszyła. Wkrótce potem nadciągnęło pod więzienie około 40 studentów, których policja również rozpędziła, zatrzymując 4 z pośród nich.

Zarządca Domu Akademickiego skazany na 2 tygodnie aresztu.

W związku z wywieszeniem w dniu 3 marca na Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego 7 transparentów z napisami, kolidującemi z art. 18 i 31 art. prawa o wykr. pociągnięty został do odpowiedzialności karno administrac. przew. zarządu Domu Akademickiego Kazimierz Duderak, student 3 roku prawa U. J. K. Sąd starościński pod przewodnictwem mgr. Preka skazał K. Duderaka na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

ODROCZONE POSIEDZENIE RADY LIGI.

Genewa. 10 marca. (PAT) Posiedzenie Rady Ligi, które miało się odbyć w sobotę, zostało odroczone do poniedziałku.

JERZY KRZECZUNOWICZ.

ROZEJM ZŁOTA.

Wywiad z prof. Milhaud.

Genewa, w lutym.

Już w listopadzie 1932 r. na kongresie francuskiej partji radykalnej w Tuluzie uchwalono rezolucje wzywającą rząd francuski do wysunięcia projektu prof. Milhauda na przyszłej konferencji gospodarczej w Londynie. Fakt ten podkreślić należy jako godny uwagi, ponieważ jak wiadomo, radykali są we Francji partją rządzącą. Rewelacyjny projekt prof. Milhauda, o którym wyraziliśmy przychylną opinję na łamach naszego pisma zyskuje z dnia na dzień coraz więcej danych na szybką realizację. Dnia 31 stycznia i 1 lutego b. r. odbyło się w Paryżu posiedzenie komisji przemysłu i handlu partji radykalnej.

Na posiedzeniu tem przedyskutowano przy żywym współudziale prof. Milhaud szereg szczegółów jego projektu. Jak wynika z opublikowanego sprawozdania, przedmiotem dwukrotnej debaty stała się również dodatnia opinja Waszego korespondenta o „projekcie Milhaud“, wyrażona w 2 artykułach pisma z dnia 21 i 23 stycznia b. r. W rezultacie komisja wezwała zarząd partji radykalnej do interwencji u przedstawicieli partji w rządzie, żądając niezwłocznej inicjatywy rządu francuskiego w kierunku urzeczywistnienia „projektu Milhaud“.

Z uwagi na aktualność i rozgłos znanego już czytelnikom „Słowa Pol.“ projektu, zwrócił się Wasz korespondent z prośbą o wywiad do prof. Milhaud natychmiast po jego powrocie z Paryża do Genewy. Wywiad ten otrzymał on w międzynarodowem biurze pracy przy Lidze Narodów, gdzie prof. Milhaud urzęduje jako szef wydziału ekonomicznego. Dla zilustrowania owocności jego pracy na tem stanowisku wystarczy przytoczyć, że wypracowana pod jego kierunkiem „ankieta o produkcji“ stanowi najpotężniejsze z dzieł naukowych tak ogromem swoich rozmiarów, jak i wartością dokumentacyjną.

Prof. Milhaud aczkolwiek przeciążony pracą nad swoim planem i ustawicznie nagabywany przez dziennikarzy, przyjął osobiście mu znanego Waszego korespondenta bardzo życzliwie.

— Co Pana w moim projekcie interesuje?

— Chciałbym przedewszystkiem dowiedzieć się jakie bezpośrednie korzyści przyniósłby Pański system kompensacyjny zadłużonym krajom Europy środkowej i wschodniej, wytwarzającym głównie płody rolnicze i surowce?

— Realizacja mojego planu wywołałaby ogólne ożywienie międzynarodowej wymiany towarów i kapitałów, a więc i polepszenie sytuacji gospodarczej wszystkich państw bez wyjątku. Prócz tego kraje, które Pan ma na myśli, osiągnęłyby szczególne korzyści z wprowadzenia w życie mego systemu. Kraje te są dziś najsilniej dotknięte brakiem złota i dewiz; brak ten warunkuje skurczenie się obiegu pieniężnego i ogólną zniżkę cen. Dla zdobycia środków na zapłacenie długów zagr. i importu, prowadzą te państwa od 1931 r. bezlitosną wojnę o złoto i dewizy starając się metodami bezwzględnej konkurencji zwiększyć wywóz swoich płodów rolniczych i surowców. Wzmorzona podaż tych produktów, połączona ze zwiększeniem się popytu na złoto, wywołuje w tych krajach przewartościowanie złota i zniżkę cen płodów rolniczych i surowców. Mój system kompensacyjny usunie te braki, ponieważ złoto będzie zdetronizowane ze swojej roli narzędzia wymiany międzynarodowej, co szczególne korzyści przyniesie cierpiącym na brak złota i dewiz krajom Europy Środkowej i Wschodniej. Pozatem ogólny system regulowania długów i importu oraz udzielania kredytów zagr. „w bonach kupna“ a więc w naturze, wywoła z konieczności w tych państwach ożywienie konjunktury gospodarczej, zwyżkę cen płodów rolniczych i surowców oraz ostateczne przywrócenie im pełnej opłacalności.

— Czy Pański projekt będzie dyskutowany na konferencji londyńskiej?

— Nie wiem jeszcze, kiedy odbędzie się konferencja gospodarcza w Londynie. Uważam, że mój system mógłby być przyjęty i zastosowany przez konwencję międzynarodową, zawartą narazie między kilkoma tylko państwami. Konwencja ta, otwarta dla wszystkich innych państw, mogłaby się bardzo szybko stać uniwersalną, ponieważ państwa nienależące do porozumienia nie zechcą długo pozostawać w stanie niższości gospodarczej wobec państw już objętych systemem kompensacyjnym i zgłaszałyby szybko swoje przystąpienie. — Mam pewne podstawy do przypuszczenia, że proponowana przezemnie konwencja międzynarodowa zawartą zostanie już przed konferencją londyńską.

— W jakiem stadjum rozwoju znajduje się obecnie sprawa realizacji pańskiego projektu?

— Dopiero w listopadzie ubiegłego roku podano mój projekt do wiadomości opinji publicznej przez komunikaty prasowe, artykuły i konferencje, naogół przychylne mojej propozycji. W tym samym miesiącu kongres francuski partji radykalnej w Tuluzie wezwał swój rząd do poparcia projektu na arenie międzynarodowej. Podobne wezwanie wystosował organ faszystowski „Il Regime Fasciste“ do swego rządu. Izba handlowa londyńska zażądała analogicznego rozwiązania. Francuska narodowa rada gospodarcza nakazała swoim organom szczegółowe przestudjowanie mego planu. Ale nie chcę Pana nużyć szczegółami. Chciałbym tylko zaznaczyć, że propozycja moja zyskała sobie w niezwykle krótkim czasie wielu zwolenników a szczególnie we wpływowych kołach całego szeregu krajów, co pozwala mi się spodziewać czynów już w najbliższym czasie. — A to tembardziej, że według najnowszych obliczeń handel światowy spadnie do zera w ciągu roku 1934, o ile będzie się kurczył w dotychczasowem tempie. Jasnem jest, że w tych warunkach niema dnia do stracenia.

Obdarowanie fotografją, uprzejmy uścisk dłoni, zgrzyt windy, ukłon portjera... i wywiad skończony.

Z uwagi na piekącą dla nas aktualność problemu byłoby może wskazanem, ażeby i u nas koła gospodarcze i naukowe zajęły się projektem „rozejmu złota“.

Jubileusz 8 p. p. Legjonów.

W dniu 15 maja 1933 r. minie 15 lat od święta pułkowego, które wskrzeszony 8-my pułk poraz pierwszy obchodził w huku dział i trzasku karabinów w boju pod Wołczą, krwią znacząc swą służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Lat 15 istnieje i rozwija się pułk, który i w dawnej barwnej historji wojskowej chlubne ma karty i zasługi z pod znaków Napoleońskich i wawrzynów Listopadowego zmagania.

Pułk 8-my bardzo mało ma obecnie w swych szeregach tych, którzy swą pracą i ramieniem zbrojnem, w latach kształtowania granic, ustalali imię jego. Gros pułku to młodzi, czczący w swych poprzednikach męstwo wielu bitew. Pułk wie, że Wam zawdzięcza chlubną nazwę „Ósmaków“, wie, że Wy utrzymaliście wysoko chorągiew regimentu, i teraz, gdy 15 maja 1933 r. ma obchodzić 15-tą rocznicę nowego bytowania, tą drogą, reprezentowany przez zespół byłych dowódców i obecnego, zwraca się do Was, byście chcieli dalej uważać jego cyfrę za swój niezmienny duchowy przydział, i by nikogo z Was nie brakło w tym dniu, gdyż radość, zwykła podniosłym obchodem, ożywiać będzie serca nasze.

Gen. Zarzycki, Gen. Smorawiński, Gen. Jarnuszkiewicz, Gen. Bończa-Uzdowski, Płk. Szafranowski, Płk. Olbrycht, Płk. dypl. Endel-Ragis, Płk. Załuska.

Z Teatru Wielkiego.

Opera za 3 grosze.

SZTUKA W 8 OBRAZACH JOHNA GAYA, W PRZERÓBCE BERTA BRECHTA, Z MUZYKĄ KURTA WEILLA.

Wśród tematów „wieczystych“, aktualnych w każdej epoce i zawsze świeżych, temat biedoty zorganizowanej w królestwo żebracze, i temat dżentelmena-bandyty, zdobywającego z równą łatwością serca dziewcząt jak członków policji — okazał się w obecnych czasach szczególnie podatny jako tworzywo teatralne i przedziwnie bogaty nietylko w skarby literacko-obyczajowe, ale i w resonans publiczności.

Cóż bowiem bardziej nowoczesnego może być dla nas, dzielących się na „już bezrobotnych“ i „jeszcze nie bezrobotnych“, na żebraków uprawiających trudny proceder zarobkowania i na kandydatów do tego osobliwego zawodu — jeśli nie taka czarująca bezpośredniością, tętniąca pierwszemi uderzeniami pulsu wielkich miast — komedja czy tragedja żebracza?

„Opera za 3 grosze“ — to urodzona około 1720 roku, w atmosferze Londynu królowej Anny, — stylem tylko i kompozycją pseudo-opery różna od swych siostrzyc we Francji, Niemczech i Polsce. — historja na temat życia żebraków. U nas wydał ten prąd (zapoczątkowany najpierw wielkiemi ruchami socjalnemi w Europie) komedje rybałtowskie, a wśród nich bardzo oryginalną satyrę na dziadów-zawodowców, „Peregrynację dziadowską“. Stary to zatem rodzaj literatury, mocniej niż jakiekolwiek inne związanej z życiem: wydał ją wiek XVI, choć życie z końcem średniowiecza jeszcze dostarczyło jej tworzywa.

Opracowana w naszych czasach przez Niemca, Berta Brechta, „Opera za 3 grosze“ opiera się na „Operze żebraka“ (The Beggars Opera) Johna Gaya, liryka, panegirysty i satyryka z przełomu XVII i XVIII wieku. Pierwotny tekst uległ zmianom właściwie tylko w kompozycji (zwłaszcza prolog i zakończenie) i w przeprowadzeniu wątku miłosnego, natomiast zasadnicza treść utworu, na którą złożyły się dzieje bandyty Mac Keatha, satyra na podłą w założeniu, bo na wyzysku opartą organizację żebraczą i parodja opery włoskiej — zachowana została dość wiernie.

W obecnej redakcji „Opera żebraka“ przedstawia się jako reportaż z dziejów ulicy; typowi ludzie ulicy: żebrak, złodziej, wesoła dziewczyna, a z drugiej strony policjant — splatają życie swoje z elementem, bez którego ulica żyć nie umie: z piosenką. I ta liryczno-pieśniarska strona „Opery“ stanowi jej główny czar.

Dla tej pieśni zapewne, która raz po raz rozświetla to księżycowym, to płomiennym blaskiem mroki przedmieścia Soho, a także dla parodystycznej kompozycji operowej — wystawiano „Operę za 3 grosze“ zagranicą w zespołach operowych. U nas zajął się nią zespół dramatyczny, co widowisku wyszło jedynie na korzyść. Wątek bowiem dramatyczny, akcja, charaktery wspaniałych typów — to bezapelacyjnie pierwszorzędne walory tej ciekawej sztuki, a reżyser dramatu miał tu szersze pole do popisu inwencji, niż kierownik muzyczny.

Trudno zresztą rozdzielić ściśle oba zadania; „Opera za 3 grosze“ jest jedyną może w nowoczesnym repertuarze sztuką, w której muzyka i pieśń tak organicznie łączy się z żywem słowem i gestem. Spróbuję więc tu nakreślić szkic pracy reżysersko-aktorskiej, stronę muzyczną pozostawiając całkowicie fachowej ocenie.

Reżyserja Radulskiego i współpraca dekoracyjna Rexa wydobyły z tekstu świetny styl dekoracyj (fragment, jakby drapacz chmur czy kompleks wież, jako tło, na platformie z góry orkiestra, na dole niepełne ściany, pozwalające widzieć głębię ulicy, i oryginalna, prawdziwie jarmarczna półkurtyna, zakrywająca przed każdym obrazem dół sceny), ale chybiły nieco w kompozycji grup, a całkowicie w ukostjumowaniu artystów. Im mniej wzrokowo zbliżona byłaby ta komedja do naszych czasów, tem silniej występowałaby analogja tych dwu epok, nie mówiąc już o zawsze zniewalającej potędze staroświeckiego stylu. Tymczasem parę żebraków ubrano w kostjumy z epoki wiktorjańskiej, a resztę artystów — w nasze marynarki, suknie wieczorowe i spacerowe, nawet w pyjamy. Sądzę, że ten rodzaj wystawienia „Opery żebraka“ znacznie obniżył wartość spektaklu, który w Londynie, właśnie dzięki daleko posuniętej zgodności z tekstem pierwotnym, zyskał niebywałe powodzenie.

O ile można mieć zastrzeżenia co do wyreżyserowania sztuki, to gra naszego zespołu dramatycznego nic nie pozostawia do życzenia. Strzelecki święcił prawdziwy tryumf groteskowej gry w postaci Jonatana Pryszcza, „króla“ żebraków, utrzymującego coś w rodzaju biura pracy, porady fachowej i policji dla włóczęgów stolicy. Jakubińska zagrała czcigodną połowicę pana Jonatana tak, jak ona to potrafi: z całkowitem wyrzeczeniem się wszelkiego gestu, któryby upiększył aktorkę, a sfuszerował postać sceniczną. Polly Eichlerówny otrzymała jakiś

Wiadomości bieżące

11
marca
1933

Sobota

Konstantyna

Jutro: Grzegorza p.

Wschód słońca 6·1

Zachód słońca 17·32

TEATR WIELKI.

Sobota 11 bm. godz. 7.30 uroczyste przedstawienie dla uczczenia włoskiego poety Marinettiego: 1) „Jutro" Conrada Korzeniowskiego, 2) „Jeńcy" Marinettiego.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 „Aida". — Godz. 7.30 „Opera za trzy grosze". Abonament 9.

Poniedziałek 13 bm. godz. 7.30 „Opera za trzy grosze". Abon. 9.

Wtorek 14 bm. godz. 7.30 „Don Carlos".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 11 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 „Mademoiselle. Ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Złota ciocia".

Poniedziałek 13 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8.

Wtorek 14 bm. godz. 7.30 „Złota ciocia". Abon. 8. Przedstawienie zakupione.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Pod wrogim sztandarem" (Kurjer syberyjski). Rewja: „??? X. 11. ???".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk".

APOLLO: „Ja w dzień... Ty w nocy..." Kate Nagy.

ATLANTIC: „Kobieta z Monte Carlo".

CASINO: „Ludzie w Hotelu" wdg. Vicki Baum.

CHIMERA: „Wiktorja i Jej huzar", Iwan Petrowicz.

GRAŻYNA: „Czarujący chłopiec".

KOPERNIK: „W cieniu krzyża".

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".

OAZA: „Kochanka z Tahiti"

PALACE: „Węgierska miłość".

PAN: „Raj podlotków" oraz rewja.

PASAŻ: „Król stepów i ludzie na posterunku".

PROMIEŃ: „Bezimienni bohaterowie".

RAJ: „Romeo i Julcia". Sp. z ogr. od now.

STYLOWY: „Kobieta i szpieg" oraz rewja.

ŚWIT: „Ben Hur Ramon Novarro".

UCIECHA: „Tajemnica kajuty okrętowej" oraz rewja.

———o———

— **Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.** Dziś, w sobotę z okazji przybycia do Lwowa F. T. Marinettiego, twórcy włoskiego i światowego futuryzmu, członka Królewskiej Akademji Włoskiej, daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie, na które złożą się „Jeńcy" 8 syntez scenicznych F. T. Marinettiego w przekładzie Hanny Mireckiej, oraz sztuka J. Conrada Korzeniowskiego pt. „Jutro". Oba utwory wystawione będą w Polsce po raz pierwszy. Bilety do nabycia w kasach teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO Rutowskiego 2.

— **„Opera za trzy grosze" w Teatrze Wielkim.** „Opera za trzy grosze", sztuka Berta Brechta uzyskała na premjerze olbrzymi sukces. Kurt Weill, jeden z najznakomitszych muzyków współczesnych skomponował melodyjną, pełną śpiewnych piosenek muzykę. Znakomita gra czołowych wykonawców, pomysłowa reżyserja W. Radulskiego i niezwykle efektowna oprawa dekoracyjna O. Rexa, składają się na pierwszorzędną całość. W głównych rolach występują pp. I. Eichlerówna, Z. Łozińska, W. Jakubińska, Z. Życzkowska, Wł. Krasnowiecki, Cz. Strzelecki, J. Machalski, J. Guttner i inni. Abonament 9.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości.** „Mademoiselle, znakomita komedja J. Devala grana będzie jutro pop. w Teatrze Rozmaitości. Początek o godz. 3.30. Ceny najniższe. Od 60 gr. do 3.50 zł. Jest to sztuka dla kobiet napisana przez mężczyznę, który na kobiety umiał spojrzeć okiem niezasłoniętem ani mgłą kultu, ani oparem pogardy. Abonament nr. 7.

— **Teatr Rozmaitości.** „Złota Ciocia", najweselsza komedja bież. sezonu, pióra P. Gawaulta, cieszy się na scenie Teatru Rozmaitości niezwykłem powodzeniem. Arcykomiczne typy tworzą pp. Z. Wierzejska, J. Kossecka, E. Kwiatkiewiczowa, J. Niczewska, A. Bonacka, J. Warnecki, L. Stępowski, J. Berski, J. Kordowski i Wł. Ratschka. Reż. J. Warnecki. Urządzenie sceny insp. I. Stahla. Abonament nr. 8.

— **„Aida" po cenach najniższych.** Niedzielne przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim wypełni opera Verdi'ego „Aida", grana z przepięknemi dekoracjami i kostjumami prof. Jarockiego. W operze tej wystąpi gościnnie znakomity śpiewak Michał Hołyński, cieszący się wielką popularnością u lwowskiej publiczności. Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc najniższe od 45 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Ajencji Reklamowej ul. Chorążczyzny 7.

— **„Don Carlos" po cenach zniżonych.** We wtorek dnia 14 bm. grana będzie opera Verdi'ego „Don Carlos", która dzięki znakomitej obsadzie i przepięknej wystawie zdobyła sobie wstępnym bojem sympatje publiczności. Ceny miejsc zniżone od 45 gr. do 5.20 zł.

— **Colosseum. „??? X. 11 ???"**, najnowsza rewja ciesząca się wielkiem powodzeniem zespołu „Wesołego Murzyna" odniosła nadzwyczajny sukces. Wszechstronność programu utrzymuje widza w stałem zainteresowaniu a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie film pt. „Pod wrogim sztandarem" (Kurjer Syberyjski).

———o———

— **Odczyt F. T. Marinettiego.** Jutro, w niedzielę dnia 12 bm. wygłosi F. T. Marinetti, członek Królewskiej Akademji Włoskiej odczyt w sali Kasyna i Koła lit.-art. pt. „Włochy współczesne i futuryzm światowy". Początek o godz. 19-tej. Odczyt odbędzie się staraniem Tow. polsko-włoskiego Dante Alighieri we Lwowie.

— **Związek b. Urszulanek** (ul. Jacka 16) zawiadamia swe członkinie o herbatce towarzyskiej, która odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 16.30. Bardzo serdecznie prosimy koleżanki o przybycie. Składki na bufet prosimy uprzejmie składać w niedzielę rano, albo wcześnie popołudniu przy furcie.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W niedzielę dnia 12 b. m., o godz. 12-tej w południe nastąpi otwarcie nowej wystawy dwóch zrzeszeń warszawskich. „Szkoły Warszawskiej" i związku graficznego „Ryt". Wystawa zapowiada się prawdziwie interesująco zarówno ze względu na wybijające się grupy młodych artystów „Szkoły Warszawskiej", której ekspozycja wywołała w Warszawie ostatnio żywy i przychylny oddźwięk prasy fachowej, jak i ze względu na czołową w zakresie polskiej grafiki grupy „Ryt", składającej się z najwybitniejszych młodych grafików polskich. W ten sposób publiczność nasza będzie miała przegląd młodej, tworzącej w plastyce. Warszawy. Wystawa otwartą będzie codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popołudniu.

— **Posiedzenie Naukowe Tow. Miłośników Książki we Lwowie** odbędzie się w sobotę dnia 11 marca o godzinie 7 wiecz. w sali Korniaktowskiej Muzeum im. króla Jana III., Rynek 6. Porządek dzienny: I. Wykład: prof. dr. St. Łempicki: Księgozbiór biskupa Jana Lubrańskiego, założyciela Akademji w Poznaniu. Dyskusja. Goście mile widziani. Po wykładzie odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa.

— **Sodalicja Marj. Studentek U. J. K. we Lwowie, ul. św. Jacka l. 16.** Zebranie ogólne w niedzielę dnia 12 marca 1933 r. Msza św. o godz. 8.30. Zakończenie rekolekcyj i wspólna Komunja św. Na zebraniu ks. prof. dr. Aleksy Klawek wygłosi referat p. t.: „O typach religijności katolickiej".

— **Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich.** W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 5 pop. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich ul. 3. Maja 2, II p. 2 schody, wygłoszony zostanie odczyt bardzo ważny dla kupiectwa działu spożywczego przez naczelnego chemika miejskiego Urzędu Badań produktów spożywczych dr. Henr. Rübenbauera pt. „Postanowienia obowiązującej ustawy i jej skutki w sprzedaży fałszowanych produktów spożywczych".

— **Izba handlowa polsko-francuska** we Lwowie zaprasza na odczyt pt. „Wczoraj i Dziś Muzyki Francuskiej", który wygłosi prof. dr. St. Łobaczewska w dniu 13 bm. o godz. 18 w sali Izby przem.-handl. we Lwowie, ul. Akademicka 17 w ramach cyklu odczytów o Francji.

— **Rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej, handlowej i przemysłowej** odbędą się w Bazylice Metropolitalnej we Lwowie (pl. Kapitulny) w czasie od 20 do 26 bm. w następującym porządku: Nauki rekolekcyjne od 20 do 24 bm., tj. od poniedziałku do piątku codziennie o godzinie 7 wieczorem. Spowiedź św. w sobotę, dnia 25 bm. począwszy od godz. 5 wieczorem. Komunja św. w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 7.30 rano. Młodzieży katolicka! weź liczny udział w rekolekcjach! PT. Rodzice i Pracodawcy! ułatwijcie młodzieży odprawienie rekolekcyj, będących przygotowaniem do spowiedzi wielkanocnej.

———o———

Przed Imieninami Marsz. Piłsudskiego

SEKCJA ORGANIZACYJNA.

Pod przewodnictwem posła dr. Ostrowskiego odbyło się wczoraj zebranie Sekcji organizacyjnej Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Pp. Chomicki i mjr. Klink zdali sprawę z prac Podsekcji pochodowej, pp. Maksymowicz i kpt. Blicharski omówili sprawę nabożeństw. Ustalono kolejność organizacyj w czasie pochodu. Uchwalono zwrócić się do towarzystw, by do dnia 11 b. m. włącznie zawiadomiły Komitet o przygotowywanych przez siebie imprezach celem umieszczenia ich na afiszu. Zaaprobowano program uroczystości.

* * *

Uroczystości imieninowe rozpoczynają się w sobotę 18 b. m. hejnałem z wieży ratuszowej o godz. 12 w poł. **Wieczorem tegoż dnia o godzinie 6.30 zbiórka orkiestr** na placu Św. Ducha. Trzy orkiestry wojskowe odegrają Hymn państwowy i I-szą Brygadę, poczem wszystkie orkiestry rozejdą się na capstrzyk określonemi ulicami. Równocześnie hejnał na wieży odegra orkiestra Zakładu sierót. Nabożeństwa w dniu 19 b. m. odbędą się o godz. 9 rano, poczem nastąpi defilada i koncerty.

Dziś posiedzenie delegatów orkiestr. Posiedzenie delegatów wszystkich orkiestr lwowskich odbędzie się dziś w sobotę 11 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Nr. 51 Ratusz I p.

PORZĄDEK POCHODU W DNIU 19 IIII b. r.

Organizacje b. wojskowych: Federacja Pol. Zw. Obr. Ojczyzny, Legjoniści, Związek b. POW, Zw. Ofic. rez., Zw. Ofic. w st. spocz., Zw. Podofic., Zw. wysłuż. wojsk., Zw. żydowski, Korporacje akademickie, Sokoli, Skaut żeński, Skaut męski, LOPP, Pol. Czerwony Krzyż, Liga morska i rzeczna, Zw. Obr. Kresów Zach., Stowarzyszenia i cechy: Gwiazda, Skała, Tow. im. Kościuszki, Zw. Młodzieży Demokr., Delegacje podmiejskie, Organizacje pracowników państw., prac. kolejowi, prac. pocztowi, prac. wojskowi cywilni, Zakłady wychowawcze i bursy: bursa im. Dekerta, Miejskie Zakłady sierót, Straże pożarne i ochotn., Organizacje pracowników gminnych prac. elektrowni, prac. gazowni, prac. wodociągów, Zw. niższ. funkcj. miej., Zakład czyszczenia miasta, Miejska Straż pożarna.

świeżość i głębokie akcenty liryczne; Mac Keath Krasnowieckiego porwał publiczność, jednak dopiero w ostatniej odsłonie w balladzie, żegnającej świat; do chwili egzekucji był Mac Keath więcej dżentelmenem niż włamywaczem i zanadto trochę odbiegał od swego środowiska. Kapitalną grupę bandytów prowadził z każdym występem świetniejszy Guttner (Matyjas „Kikut"), na czele żebraków-klijentów stanął Żurowski (Wzion). Życzkowska stworzyła tragiczną i niepokojącą Jenny, a z kapitalnym akcentem i brzmieniem głosu odśpiewała swoją piosenkę o dziewczynie. Szeryf Braun Machalskiego miał dwa świetne momenty: w piosence żołnierskiej, odśpiewanej razem z Mac Keathem, i w finale widowiska, gdzie śpiewa jako kapitalnie sparodjowany z oper herold królowej.

U wszystkich artystów było właściwe nastawienie zarówno do stylu gry — napół ludowej, napół groteskowej, jak i do dysonansowego charakteru muzyki. Głosy naszych aktorów dramatycznych miały przeważnie piękne, czyste brzmienie, zaś ginięcie słów w piosenkach nie było winą śpiewaków.

W całości widowisko jest bardzo udane, choć stanowczo zbyt długie. Ta stara komedja, z wstawkami epickiemi (zapowiadacz) i lirycznemi (piosenki), mająca nieporównane dwie sceny: noc weselną w szopie i godzinę egzekucji i ułaskawienia, powinna zainteresować naprawdę jak najszersze warstwy. Takich bowiem zwierciadeł życia jest w historji teatru — niewiele.

Dr. J. Gamska-Łempicka.

* * *

Z punktu widzenia muzycznego jest „Opera za trzy grosze" eksperymentem, typowym dla kierunków współczesnej twórczości muzycznej. Są w niej wszelkie cechy specyficzne dla tych kierunków — przedewszystkiem, dążenie do muzyki popularnej, dostępnej dla możliwie najszerszych warstw, a jednak przemawiającej językiem współczesnym, i silny rys parodystyczny, którego ostrze skierowane jest przeciwko dawnej operze. Przyznać trzeba, że opera, jako nieorganiczne, sztuczne połączenie słowa z muzyką, nadaje się ze swym koturnem, ze swym ckliwym liryzmem, patosem i najzupełniejszem odcięciem od życia, znakomicie do parodji. Twórcy „Opery za trzy grosze", przedewszystkiem mistrz nowoczesnej techniki kompozytorskiej, jakim jest Weill, wyzyskują ten rys dla celów nieraz bardzo subtelnie pomyślanej parodji muzycznej. Posługuje się Weill całym szeregiem rekwizytów muzycznych z dawnych szkół operowych, dowcipnie przetrawestowanych. Szkoda, że na scenie lwow. zatraciły się niemal doszczętnie wszystkie te subtelności muzyczne z winy reżyserji, pomysłowej i barwnej dla oka, ale bardzo nieszczęśliwej ze względów akustycznych. Pomieszczenie orkiestry na scenie w górze, i to często za zasłoną, osłabiło najkompletniej jej efekt dźwiękowy i uniemożliwiło kontakt ze śpiewakami. Powstawały stąd tysiączne nieporozumienia pomiędzy orkiestrą a śpiewakami, za które ani jednej, ani drugiej strony winić nie można, najmniej zaś p. Palestra, który pracował w warunkach niezmiernie ciężkich. Raczej podziwiać należy, że wydobył on tak wiele z orkiestry, i że mimo zbyt słabego brzmienia zdołał orkiestrze zasugerować tak świetne tempo i interpretację pełną nerwu współczesności.

Z tego też powodu nie można było ze spektaklu lwowskiego stworzyć sobie dokładnego wyobrażenia o istotnej wartości muzyki Weilla. W każdym razie jej ciężar gatunkowy nie jest wielki i bogactwo rytmów, zwłaszcza jazzowych, dowcipna instrumentacja, i — zbyt może często, zwłaszcza w obrazach późniejszych — ton popularny, zbliżony do kiczu. Ciekawem jest, że muzyka dzisiejsza, jakkolwiek świadoma w całej pełni ważności tego problemu, którym jest stworzenie nowej muzyki dla mas, w praktyce stoi wolna, nieco ciągle jeszcze bezsilna, albo, jeżeli chce być zrozumiała, pozostaje w więzach tradycji, jeżeli zaś chce być współczesną, daje albo rzeczy zbyt abstrakcyjne, by mogły być zrozumiane przez masy, albo — kicz.

Wreszcie słówko jeszcze o muzycznej genezie „Opery za trzy grosze". Nie jest ona pomysłem nowym, ale zaczerpniętym z historji. W historji muzyki bowiem powtarza się stale co pewien czas tragifarsa opery: ilekroć opera dochodzi do szczytu rozwoju, powstaje reakcja, zdążająca do jej reformy, do uproszczenia jej wybujałości elementu muzycznego na korzyść tekstu i zbliżenia jej do zainteresowania ogółu. Taka sama sytuacja, jaka panuje dziś w tym kierunku, miała miejsce i w XVIII wieku. Tak jak dziś muzyczna twórczość sceniczna szuka nowych dróg, jak dziś w poszukiwaniu tem Weill zwraca się do form przeszłości, tak w pierwszej połowie XVIII wieku John Gay stworzył w Anglii „Operę żebraczą", coś w rodzaju francuskiej opery komicznej, jako reakcji przeciw przemożnym wówczas wpływom opery włoskiej. Tekst Johna Gaya został obecnie przerobiony przez Brechta i zaopatrzony muzyką Weilla. Tak więc spotykają się dążenia przeszłości i teraźniejszości niejednokrotnie w dziełach i tendencjach, które skłonni bylibyśmy uważać za naszą wyłączną, osobistą zdobycz...

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Sprostowanie.

W związku z interpelacją sejmową Klubu Narodowego w sprawie zajść akademickich we Lwowie w restauracji Hubera w dniu 3 bm. zamieszczoną w numerze 69 „Kurjera Lwowskiego" — otrzymujemy tekst sprostowania, przesłanego przez zainteresowanych do Redakcji tego pisma. Sprostowanie to podajemy na ich życzenie w całości.

„Do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, na ręce Redaktora odpowiedzialnego.

W związku z artykułem, umieszczonym na str. 3 nr. 69 „Kurjera Lwowskiego" z dnia 10 marca 1933 p. t. „Sejmowe echo krwawego zajścia we Lwowie" (interpelacja Klubu Narodowego) na zasadzie § 19 ustawy prasowej prosimy o umieszczenie na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami, następującego sprostowania faktycznego:

Nieprawdą jest, jakoby w dniu 3 marca b. r. w lokalu restauracji Hubera przy ul. Czarnieckiego l. 3 we Lwowie doszło do krwawego zajścia pomiędzy grupą młodzieży a członkami Legjonu Młodych — natomiast prawdą jest, że dnia 3 marca b. r., jedząc kolację w towarzystwie 10-ciu kolegów, zostaliśmy napadnięci znienacka w restauracji Hubera przy ul. Czarnieckiego l. 3 przez bliżej nieznanych osobników w liczbie około 60-ciu

Nieprawdą jest, jakobyśmy przez cały dzień pod ochroną policji rozdawali na ulicach miasta podburzające ulotki — natomiast prawdą jest, że żaden z nas podpisanych żadnych ulotek nie rozdawał.

Nieprawdą jest, jakoby w sąsiednim pokoju zajmowali miejsce czterej studenci, należący do jednej z korporacyj akademickich we Lwowie — natomiast prawda jest, że w chwili naszego przybycia do lokalu znajdowało się, prócz obsługi, jedynie dwóch starszych panów, z których jeden był Żydem, wobec czego nie mógł należeć do korporacji akademickiej.

Nieprawdą jest dalej, jakoby któryś z nas sprowokował siedzących opodal korporantów — natomiast prawdą jest, że siedzieliśmy w lokalu sami.

Nieprawdą jest, jakoby ktoś podszedł do naszego stołu i poprosił kogoś z nas o nazwisko — natomiast prawdą jest, że nikt do naszego stołu nie podchodził.

Nieprawda jest, jakoby interwenjujący został znieważony powtórnie — natomiast prawdą jest, że żadnego interwenjującego nie było, wobec czego nie powstała żadna bójka ani nie padły strzały.

Nieprawdą jest, jakoby w kilka minut później, prawdopodobnie na odgłos strzału, weszło do lokalu 16-tu studentów — natomiast prawdą jest, że około godziny 22-giej wdarła się do lokalu grupa nieznanych nam bliżej osobników, w liczbie około 60-ciu, przyczem niektórzy z nich mieli na głowach czapki akademickie.

Nieprawdą jest, jakoby przybyli zastali drzwi prowadzące do pokoju, zajętego przez członków Legjonu Młodych, zamknięte — natomiast prawdą jest, że w chwili przybycia napastników drzwi od pokoju, w którym siedzieliśmy, były otwarte.

Nieprawdą jest, jakoby kilku członków Legjonu Młodych rozpoczęło z miejsca bójkę z przybyłymi — natomiast prawdą jest, że napastnicy pokaleczywszy usiłującego powstrzymać ich gospodarza, zaczęli bez słowa rzucać w naszą stronę kuflami, szklankami, flaszkami i krzesłami.

Nieprawdą jest, jakoby jeden z członków Legjonu Młodych począł strzelać w stronę przybyłych studentów — natomiast prawdą jest, że żaden z podpisanych nie strzelał, a jeden z obecnych strzelał w sufit na postrach.

Nieprawdą jest, jakoby jeden ze strzałów ranił ciężko właściciela lokalu, drugi zaś jednego ze studentów — natomiast prawdą jest, że gospodarz lokalu został pobity laską i krzesłem przez napastników, a żaden ze studentów raniony kulą nie został.

Nieprawdą jest, jakoby nazajutrz rano aresztowani widzieli spacerujących po kurytarzu Wydziału śledczego P.P. wymienionych: Piwowarskiego, Melenia i Haczewskiego, serdecznie witanych przez urzędników policyjnych — natomiast prawda jest, że byliśmy przesłuchiwani w Wydziale śledczym P. P. do godziny 4-tej rano, następnie kazano nam się zgłosić o godz. 12-tej, wobec czego o tej godzinie podpisani: Piwowarski i Haczewski oczekiwali na kurytarzu kolejnego przesłuchania i nie byli serdecznie witani przez urzędników policyjnych, natomiast podpisanego Melenia wogóle w tym dniu w Wydziale śledczym P. P. nie było.

Pozatem zastrzegamy sobie prawo pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej zarówno autorów interpelacji, jak też wszystkich, którzy oszczercze wiadomości rozsiewają i rozsiewać będą."

Lwów, dnia 10 marca 1933.

Adam Piwowarski, Bronisław Haczewski, Aleksander Meleń.

Stan zdrowia rannych 4 policjantów

Stan zdrowia 3 ranionych podczas wczorajszych domenstracyj, policjantów przodownika Klimowicza i posterunkowych Tutkowskiego i Jędrzejka jest zadawalniający. Co do rannego ciężko posterunkowego IX Komisarjatu Skrabałaka, przeprowadzona została operacja czaszki w szpitalu powszechnym przez lekarza dr. Jurima. Operacja, która trwała czas dłuższy, przeprowadzona została z dobrym skutkiem, stan pacjenta nie budzi obaw.

Tajny skład broni przy ul. Szeptyckich

Jeszcze 2 tygodnie temu lwowska policja śledcza otrzymała informację, że na strychu kamienicy przy ul. Szeptyckich 1a znajduje się tajny skład broni. Przeprowadzono tam rewizję i rzeczywiście znaleziono kilka kilogramów tzw. amonitu (materjału wybuchowego), 4 granaty ręczne, dużo naboi, szereg rewolwerów oraz cały stos „Surmy", „Junaka" itp. pisemek ukraińskich. Obok tej amunicji leżało wiele starych książek szkolnych i zeszytów, podpisanych nazwiskami uczenic seminarjum nauczycielskiego.

Strych ten należał do Olgi Jacyszyn, wdowy po gr.-kat. księdzu, która utrzymywała stancję ukraińskich uczniów i uczenic. Amunicja na strychu miała bliski związek z jej młodymi lokatorami.

Wczoraj w sprawie tej przeprowadzono szereg aresztowań.

Odwołanie pociągu „Narty-Brydż".

Z powodu złych warunków atmosferycznych pociągi „Narty - Brydż" Lwów-Ławoczne i Tarnopol-Worochta zostały odwołane. Pieniądze za bilety zwracają kasy, w których zakupiono karty uczestnictwa.

ZE SPORTU.

DZIŚ MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE PANÓW WE LWOWIE.

Dziś o godz. 16 rozpoczną sie na Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich mistrzostwa Polski w siatkówce panów przy współudziale najlepszych zespołów Polski. Walka o tytuł mistrzowski będzie niewątpliwie niezwykle zażarta, a wskutek wyrównanej formy ŁKS-u, AZS-u warszawskiego, Cracovii i Sokoła Macierzy zwycięstwo ostateczne każdej z wymienionych drużyn możliwe i niewykluczone. Typować mistrza absolutnie nie można. Mistrzostwa bronić będzie ŁKS. a jego najgroźniejszym przeciwnikiem powinien być lwowski Sokół Macierz, choćby ze względu na rodzimy teren. Wielką niewiadomą jest GKS z Torunia, nieznany dotąd na szerszej arenie sportowej. Kalendarzyk mistrzostw przedstawia się następująco: Sobota 11 bm. godz. 4.30: AZS Warszawa —Sokół Macierz, Cracovia—GKS Toruń. Cracovia—ŁKS., AZS—GKS, Cracovia—Sokół Macierz, Sokół Macierz—GKS. — Niedziela 12 bm. godz. 10 rano i 16 pop. ciąg dalszy.

MECZ BOKSERSKI POGOŃ-HASMONEA.

W niedziele dnia 12 bm. o godz. 11.30 przedpoł. odbędą się w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich rewanżowe zawody bokserskie między drużynami Pogoni i Hasmonei. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Ze względu na intensywny trening zawodników obu klubów w związku ze zbliżającymi się indywidualnymi mistrzostwami Lwowa, spodziewany jest nadzwyczaj wysoki poziom tych zawodów a szereg walk zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Ceny wstępu na powyższe zawody niskie.

Usiłowane samobójstwo w pociągu.

Wczoraj wieczorem w pociągu osobowym idącym ze Lwowa do Brzuchowic rozegrała się tragiczna scena. Pociągiem tym w przedziale III. klasy jechało towarzystwo, składające sie z młodej, dobrze ubranej kobiety i dwóch mężczyzn. W pewnym momencie do przedziału tego wszedł chorąży 5 pal., na którego widok jeden z mężczyzn zerwał się, chcąc wybiec z przedziału. Chorąży zatrzymał go i w czasie gwałtownej sprzeczki kilkakrotnie spoliczkował. W czasie zajścia kobieta owa wydaliła się z przedziału, udając się do ustępu, gdzie nożyczkami przecięła sobie żyły obu rąk. Na krzyk samobójczyni wyważono drzwi ustępu i pospieszono jej na ratunek. Ze stacji Kleparów zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala.

W czasie dochodzeń ustalono, że desperatką jest Anna Kruk, żona chorążego z 5 pal. ze Lwowa.

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ (Kraków)

Tomasz Filip Marinetti.*)

Urodzony 22 grudnia 1878 w Aleksandrji — w Egipcie.

Współczesna literatura w Italji posiada trzy nazwiska, najpopularniejsze: Gabrielle D'Annunzio (ur. 12 marca 1863 w Pescarze), Luigi Pirandello di Girgenti (ur. 1867) i twórcy futuryzmu Tomasso Filippo Marinetti (ur. 22 grudnia 1878 w Aleksandrji, w Egipcie).

D'Annunzio — spoczywa na laurach. Uksiążęcony Poeta mieszka w swojej „ustroni" — Monte Nevoso — nad Garda (jeziorem) w Gardone...

Obecnie jubilat, obchodzący w bież. mies. (marcu) 70-lecie życia!

Pirandello z noweli humorystycznej przeszedł do dramatu i dał wcale ciekawe utwory scenom europejskim (znany i w Polsce!).

Najintenzywniej pracuje jednak z rozgłosem Marinetti! Swoją, rodzinną Aleksandrię — szybko zamienił na Paryż, kiedy tam udał się na studja, coprawda... „kupieckie", bo tak sobie rodzic życzył, lecz Marinetti odtrącił miary i wagi, czy towaroznawstwo, by... sięgnąć gdzieindziej! Do... niewdzięcznej poezji! — — —

Ale w Poecie zbudził się rewolucyjny duch!

Rzuca w roku 1909: „manifesti del Futurismo". Jeżeli Carducci (1826—1907) gromił romantyzm i znalazł śmielszą strofę z cięciem satyry niemiłosiernem, to Marinetti — uderzył w nieoczekiwanie odmienny ton — w ton... walki!

„Niemasz piękna poza walką. Nie może być arcydziełem żaden utwór, który niema w sobie charakteru napastliwego. Poezja powinna być rozumiana jako gwałtowny atak przeciw siłom niewiadomym, aby je zmusić do ugięcia się przed człowiekiem."

A potem krzyk wprost, nieraz dziwnie brzmiący:

„Chcemy wysławiać wojnę — jedyną higienę świata, militaryzm, patrjotyzm, giest niszczycielski wyzwoleńców, piękne idee, za które się umiera — oraz pogardę kobiety."

Słowem: zmieści się w tem faszyzm, bolszewizm, czy „kwestja małżeńska" — słowem: powojenne hasła, w samo sedno sprawy, jaka się stała ośrodkiem współczesnej agitacji i renowacji społeczno - politycznej. Stąd futuryzm zyskał na popularności i znalazł się na wspólnej platformie z ideologią Państwa i wszelkich krańcowości powojennego człowieka, na wezbranej fali wypaków. Sprzągł wspaniale „ducha czasu" z duchem... poezji, nie silącej się o koncepcję, ile o... łamigłówkę. Marinetti szybko porwał i zasugerował ludzi... futuryzmem.

„Opiewać będziemy wielkie tłumy poruszane pracą, rozkoszą, czy buntem; opiewać będziemy wzburzone morza wielobarwne i wielodźwięczne fal rewolucyjnych w stolicach współczesnych; opiewać będziemy drgający poblask nocny arsenałów i warsztatów, które jaśnieją od gwałtownych łun elektrycznych; stacje żarłoczne, co pochłaniają węże dymiące; fabryki zawieszone w obłokach za pomocą pogiętych drutów swego dymu; mosty podobne do olbrzymich gimnastyków, którzy skaczą jak z konia, z grzbietu rzeki, promieniejącej w świetle słonecznem błyskami noży; statki awanturnicze, węszące widnokrąg; lokomotywy o potężnych piersiach, co pędzą po szynach, jak olbrzymie konie stalowe ocuglone wielkiemi cewami i ślizgający się lot aeroplanów, których ślimak szumi na wichrze jak chorągiew i zdaje się klaskać, jak tłum porwany zachwytem" i t. p.

Znane zresztą i u nas naśladownictwa futuryzmu włoskiego, jakie roją się od tomików poezji, czy różnych eksperymentów, poematów konstruktywnych lub łamańców, wraz z „aleksandryjskiemi" formami, w jakichś układach... nowoczesnych! —

Marinetti zaraził bowiem futuryzmem Europę! — — — Sam wydał: „Destruction" (1904), a potem po włosku: „Distruzione" („zburzone gmachy"), obok powieści, dramatów, a wszystko w tej „manierze" futurystycznej...

Redagował: „Poesia", gdzie zrzeszył szereg poetów, malarzy, jak i w pismie Carla Saggia: „La Ciurma" (załoga) lub Ilari Pierro: „Rovente" (Rozżarzony), oraz w: „Noi" (my). Wszędzie futuryzm głosił od nowa... manifesty i wszędzie gasł jego płomień, by znów... szerzyć ogniki błędne i sięgać w głąb... poezji, nawet i w Polsce. („Skamander", „Zdrój", „Zwrotnica" itp....).

Dzisiaj już przeżył się i wyczerpał futuryzm. Stał się szybko epigonem swojej „ultrawielkości". Oczywista Marinetti, jako wódz, nie zwątpił, ani też nie upadł na duchu, lecz szerzy jego kult i: „niszczy dalej, co na przeszkodzie, żeby ten triumf okazać bezsprzecznia największy, triumf futuryzmu".

Znany z przekładów w Polsce, nic dziwnego, że obok Majakowskiego, stał się Marinetti, bodajże największym kusicielem nowoczesnej „Poezji", która zbratana z futuryzmem, rości sobie spore prawa do... wielkości i nieśmiertelności.

Michele Asanka-Japołł.

*) Z powodu przyjazdu Poety do Polski.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

Piąty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 10 marca.

W dniu dzisiejszym, tak na sali sądowej, jak i po za nią, rozmaicie komentowano głos Stanisławy Przybyszewskiej, która na łamach „Wiadomości Literackich“ pomieściła artykuł pt. „Rita Gorgon ofiara zastępcza“. W artykule tym autorka z pewnością siebie stara się udowodnić, że Gorgonowa jest niewinna, że nie miała motywów zbrodni i nie mogła jej popełnić. Artykuł umieszczony przed wydaniem werdyktu sędziów przysięgłych w czasie trwania rozprawy, wywołał niesmak wśród poważnych sfer społeczeństwa krakowskiego.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30. Przed otwarciem rozprawy, przewodniczący dr. Jendl zwrócił się do publiczności z przestroga, aby w czasie rozprawy wstrzymywała się od wszelkich objawów sympatji czy antypatji, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony w bezwzględny sposób korzystać z przysługujących mu praw.

DALSZE ZEZNANIA STASIA ZAREMBY.

Wchodzi na salę Staś Zaremba. Na twarzy jego widać pewne przygnębienie. Przewodniczący widząc jego zmęczenie każe mu usiąść. Na zapytania obrońcy, Staś odpowiada, że naprzeciw głównej werandy znajduje się cokół z figurą kobiety.

W dalszym ciagu świadek opisuje ślady, które oglądał wraz z Trelą przy pomocy latarki. Ślady prowadziły od basenu do piwnicy.

Następnie Stasio opowiada niektóre szczegóły pożycia z Gorgonową.

Przew.: A teraz na zakończenie pańskich zeznań, proszę mi odpowiedzieć pod przysięgą, czy widział pan Gorgonową w hallu?

Św.: Stwierdzam pod przysięgą.

Na tem kończą się zeznania Stasia Zaremby.

Wśród ogólnego zainteresowania wchodzi na salę Henryk Zaremba.

Henryk Zaremba zeznaje.

Przewodniczący początkowo nie chce zaprzysiąc świadka, czyni to jednak na wyraźne żądanie prokuratora.

Przewodniczący wzywa Zarembę do podania szczegółów jego stosunku do Gorgonowej.

Zaremba opowiada, że w r. 1912 ożenił się, jednakowoż w r. 1923 żona jego zachorowała umysłowo. Odtąd z krótką przerwą przebywa w leczeniu w Zakładzie kulparkowskim. Choroba jej polegała na zaniku pamięci i poczuciu rzeczywistości, ponadto na silnej manji prześladowczej. Gorgonową poznał świadek za pośrednictwem majorowej Baltinowej. O przeszłości jej wie wszystko. Twierdzi, że zaproponował jej zajęcie się jego dziećmi, o wynagrodzeniu żadnem mowy wówczas jednak nie było.

Dalej oświadcza Zaremba, że żadnych wynurzeń Gorgonowej nie czynił, a na specjalne pytanie przewodniczącego oświadcza, że wcale nie proponował jej małżeństwa, tylko mówił, że będzie musiała jego dzieciom zastąpić matkę. Do bliższych stosunków między nimi doszło dopiero w kilka miesięcy później. Na powtórne pytanie przewodniczącego, świadek zaprzecza swoim zamiarom małżeństwa z oskarżoną, twierdzi natomiast, że to ona go do tego namawiała. W dalszym ciągu wedle słów Zaremby Gorgonowa stała się „nerwowa“. Tu wspomina on o urządzanych przez nią scenach zazdrości, oraz o stosunkach utrzymywanych przez nią z innymi mężczyznami. Na tem tle postanowił się Zaremba z Gorgonową rozstać. Pertraktacje w tej sprawie rozbiły się o osobę małej Romy. Zaremba twierdzi, że Gorgonowa odnosiła się bardzo źle do jego dzieci, Lusia zaś jej bardzo nie lubiła. Przewodniczący pyta Zarembę o sprawę mieszkania. Zaremba tłumaczy, że meble do nowego mieszkania sprawione były za pieniądze Lusi, pochodzące z majątku matki. Lusia była tem bardzo ucieszona i nawet na drzwiach kazała przybić swoją wizytówkę. Gorgonowa miała zostać w Brzuchowicach, ale się zgodzić na to nie chciała. Z kolei zeznania świadka schodzą na wspomnienie tragicznej nocy. Winę złego nastroju podczas świąt w Brzuchowicach zwala Zaremba wyłącznie na Gorgonową.

„RYCERSKI GEST“ ZAREMBY.

Przewodniczący mówi: teraz drażliwa sprawa dla pana, czy po wilji doszło między panem a Gorgonową do intymnego stosunku, czy się pan do tego przyznaje.

Św. uparcie milczy.

Przew.: Może pan uchyla odpowiedź.

Oskarżona: Zrywa się i woła z podnieceniem. Można przynieść tu dziecko i stwierdzić podobieństwo ojca.

Świadek po dużem wahaniu się. Tak mieliśmy ze sobą stosunek.

Przew: Czy nastąpiły jakieś przeprosiny po 6-cio miesięcznej przerwie i kto dał do tego inicjatywę.

Św.: To ona sama przyszła do mego pokoju.

Przew.: A czy mówiliście o czem?

Św.: Ja tam niczego nie pamiętam.

Pytany o dalsze szczegóły wieczorem, opowiado Zaremba przebieg zdarzeń wieczornych, a dalej zeznaje, że zbudził go ze snu przeraźliwy krzyk Stasia „Lusia zamordowana“. Zerwał się więc z łóżka i z świeca w ręku pobiegł ze Stasiem do łóżka Lusi. W tem miejscu podaje świadek następujący szczegół. Gdy przechodził przez pokój Gorgonowej ujrzał na tle ściany jakby czarną sylwetkę ludzką jakby ubraną w futro. Gdy wrócił po chwili do swego pokoju zastał okno i drzwi od szafy otwarte, a gdy w pośpiechu ubierał spodnie Gorgonowa objęła go i poczęła pocieszać, później dopiero oskarżona sama oświadczyła że pójdzie po lekarza. Na postawione mu pytanie Zaremba oświadcza, że wyklucza stanowczo możliwość włamania.

WODA PRZYNIESIONA PRZEZ GORGONOWĄ.

Przewodniczący: Czy pan wie, że Gorgonowa chodziła po wodę?

Św.: Woda była przecież na miednicy.

Przew.: A czy było trzeba chodzić po wodę?

Św.: Nie, gdyż było to już po odejściu lekarza.

Przew.: Czy widział pan jak Gorgonowa przynosiła wodę.

Św.: Nie.

Po kilku jeszcze pytaniach, przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

ZEZNANIA LEKARZA Z BRZUCHOWIC.

Po przerwie przewodniczący przerywa przesłuchiwanie Henryka Zaremby i przystępuje do przesłuchania dra Csali.

Dr. Csala zeznaje bez zaprzysiężenia. Opowiada, że krytycznego dnia po północy, kiedy jeszcze nie ułożył się do spoczynku, dowiedział się o zamordowaniu córki Zaremby, udał się więc do jego pobliskiej willi, ale stwierdził już tylko śmierć. Wśród domowników, z którymi rozmawiał, znajdowała się i Gorgonowa. Następnie świadek rozmawiał ze Stasiem, który opowiedział o widzianej przez siebie postaci we futrze. W tym czasie Gorgonowa na żądanie Zaremby wyszła do dziecka i była nieobecna około pół godziny. Gdy wróciła czuć ią było silnie naftą. Następnie dr. Csala zeznaje w sprawie incydentu z psem, na którego okaleczenie zwróciła uwagę pierwsza Gorgonowa. Na zakończenie swoich depozycyj dr. Csala zeznał, że zaraz po morderstwie doszedł do wniosku, że dopuścił się go tylko, ktoś z domowników, a z pośród tych najwięcej podejrzeń spada na Gorgonową, która znana była ze złego obchodzenia się z Lusią.

KWESTJA MORDU EROTYCZNEGO.

Podczas zeznań dra Csali, na salę wszedł trzeci obrońca oskarżonej dr. Axer. W tym samym czasie oskarżona dodaje od siebie, że nie przypomina sobie już na jak długo wyszła podczas rozmowy z doktorem. Określa jednak ten fakt na 3 do 5 minut. Dopuszcza możliwość i pół godziny nieobecności. Prokurator prosi o zaprotokołowanie jej zeznań. Obrońca Ettinger zapytuje dra Csalę, jak zapatruje się na możliwość mordu seksualnego.

Dr. Csala mówi, że zeznaje jako świadek a nie jako lekarz, oświadcza się jednak stanowczo przeciw tej koncepcji.

W tem miejscu zaczyna wypytywać dra. Csalę obrońca Axer.

Po kilku jego słowach rozprawę zakończono.

WIZJA LOKALNA I ROZPRAWA GORGONOWEJ W BRZUCHOWICACH.

W Krakowie zapadła zasadnicza decyzja, aby Trybunał krakowski wraz z sędziami przysięgłymi, znawcami i oskarżoną — udał się na miejsce zbrodni do Brzuchowic. W związku z tą decyzją wczoraj rano przybył do Lwowa wiceprezes krakowskiego Sądu okręgowego p. Czuhajowski, aby przygotować należycie teren brzuchowicki do prowadzenia rozprawy. Wiceprez. p. Czuhajowski odbył we Lwowie kilka konferencyj z przedstawicielami sądownictwa, a głównie z prokuratorem Sądu okręgowego dr. Chirowskim celem ustalenia szeregu ważnych szczegółów przyjazdu Trybunału i sposobu prowadzenia rozprawy.

Należy spodziewać się przyjazdu do Lwowa około 30 osób tj. Trybunału, prokuratora, sędziów przysięgłych, obrońców, protokolantów, dalej znawców i innych funkcjonarjuszy, a ponadto liczniejszej grupy przedstawicieli prasy. Nie jest wykluczone, że rozprawa na terenie brzuchowickim potrwa 2 do 3 dni Trybunał zamierza zaznajomić sędziów przysięgłych z sytuacją na miejscu w najdrobniejszych szczegółach i dążyć będzie do całkowitego wyjaśnienia sprawy i odtworzenia na miejscu wszystkich momentów, jakie towarzyszyły wykonaniu zbrodni i wydarzyły się w tragiczną noc grudniową.

Dla uniknięcia straty czasu, intencją Trybunału jest, aby wszystkie osoby biorące udział w rozprawie zakwaterować w Brzuchowicach. Wiceprezec Sądu p. Czuhajowski udał się wczoraj po południu do Brzuchowic, aby przygotować na miejscu odpowiednie kwatery. Gdyby się to nie udało, wszystkie osoby biorące udział w rozprawie mają zamieszkać w jednym z hoteli lwowskich i udawać się będą dwoma autobusami na rozprawę do Brzuchowic. Rozprawa w Brzuchowicach będzie prowadzona w ten sposób, że cały szereg ważnych a niejasnych momentów ma być wyjaśnionych podczas wizji lokalnej.

Program radjowy.

Sobota, 11 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'15: Szkolny poranek radjowy. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje polskiego radja. 13'55—1510: Przerwa. 15'10: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Trans. z Warszawy. Komunikat Gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 13'35: Trans. z Krakowa. Słuchowisko dla młodzieży. „Chłopcy z placu broni“ p/g Molnara. 16: Muzyka z płyt. 16'20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy: „Wielka schizma i sobory“, wygł. prof. Henryk Paszkiewicz. 16'40: Trans. z Warszawy. „Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli“ — wygł. p. Wiktor Jasowicz. 17: Audycja dla chorych. 17'30: D. c. koncertu orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Odczyt dla maturzystów: „Cyprian Norwid“ — wygł. dr. Zofja Szmydtowa z Warszawy. 18'20: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Koncert popołudniowy. 18'55: „Zapomniane przysłowia i powiedzonka“ — wygł. p. Tadeusz Hollender. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu“ 19'45: Praswy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert lekki w wyk. orkiestry P. R. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Zofji Żmigród - Fedyczkowskiej. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton: „Zamki słowackie w baśni i legendzie“ — wygł. p. Franciszka Szyfmanówna. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy. W przerwie o godz. 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków ekspedycji Polskiej Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 12 marca.

Lwów (381). Godz. 9.00 Trans. z Krakowa. Cicha Msza Św. 10.15: Tr. z Warszawy. Koncert w wyk. Chórów Gregorjańskich pod dyr. ks. Nowackiego. 11.30: Koncert muzyki religijnej z płyt. 11.57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12.10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.15: Poranek symf. z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Chór mieszany „Lutni Warszawskiej“ pod dyr. Piotra Maszyńskiego. Janina Paszkowska (alt), Ema Szabrańska (mezzosopran) i Tadeusz Łuczaj (baryton). 14.00: „O nowej ustawie rybackiej“ wygł. inż. Mieczysław Janiszewski. 14.20: Muzyka z Warszawy. 14.40: Tr. z Warszawy. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15.00: Muzyka z Warszawy. 16.00: Tr. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. B. Winawera, b) Pogawędka prof. St. Sumińskiego „Gdzie żyją lwy, a gdzie tygrysy i różni ich kuzyni?“

VI WESOŁA NIEDZIELA LWOWSKA. (Śledziowa).

16.25: „Echa 5-tej niedzieli wesołej“ zrejestruje J. S. Petry. 16.45: Prolog śledziowy. 17.00: Wesoła rewjetka dla dzieci w opr. cioci Ady i Jerzego Tepy. 17.35: „Jak Kosmos tańczył“, feljeton Józefa Czyściezkiego. 17.50: „Dajmy na to że...“ (Figle adapterowe). 18.00: „Żółte niebezpieczeństwo“ radjogroteska wg. Kamila Giżyckiego w opr. J. Tota. 18.15: Piosenki z folkloru żydowskiego w opr. Schlechtera 18.30: „Love Short uczy się języka polskiego“, lektor p. Biktor Wudzyński. 18.45: „W zaciszu domowego ogniska“, sketch radjosłuchacza z Warszawy p. Ryszarda Redlicha. 18.55: Odczytanie programu na dzień następny. 19.00: Rozmaitości urozmaicone. 19.25: „Tancerz“, słuchowisko wg. powieści Bourget'a w przeróbce radjof. Jerzego Tepy. 19.55: Przerwa. 20.00: Tr. z Warszawy. Muzyka operowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Lucyna Szczepańska (sopran). Janusz Popławski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 20.00: „Węzełek na chusteczce“, sketch radiowy pg. Tristana Bernard w tłumaczeniu Zdzisławy Morozowiczowej w radjofonizacji J. Tota. 20.40: Lwowski komunikat sportowy. 20.45: Tr. z Warszawy. D. c. koncertu. 21.30: Wiadomości sportowe. 21.32: Tr. z Krakowa. Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21.40: Tr. z Warszawy: Utwory skrzypcowe w wyk. Stefana Frenkla, akomp. Ludwik Urstein. 22.30—24.00: „Nasz Kabaret“ pod dyr. Polydora i Adaptera. Program nr. V. pt. „Prosimy jak wewnątrz...“ (Załączniki żywe i mechaniczne).

Z Legjonu Młodych.

Dnia 24. II. br. odbyło się walne zebranie Obwodu Lwowskiego. Przewodniczył leg. mgr. Haczewski. Ustępujący komendant leg. H. Chwalibóg złożył w imieniu komendy sprawozdanie. Wniosek o absolutorjum inspektora leg. Jarosza uchwalono przez aklamację. Następnie przystąpiono do wyborów. Na komendanta Obwodu wybrano leg. Niewiadomskiego Romana, inspektorem leg. Popowicza St. W skład komendy weszli leg. leg. Bobako, Bobin, Drobnik, Góralski, Jedlewski, Kapuściński, Kostołowski, Kozielewski, Kucharski, Matwijowski, Opałek, Wassermanówna, Zathey. Po długiej dyskusji nad programem pracy zebranie zakończono o g. 2 w nocy.

Dnia 28. II. odbyło się zebranie sekcji Stud. Med. Weter. Omówiono sprawy bieżące oraz obecną sytuację na wyższych uczelniach. kierował leg. Drobnik.

Dnia 2. III odbyło się zebranie sekcji techników pod przew. leg. Zatheya.

Dnia 6. III poprowadził kurs kandydacki leg. Kapuściński.

Dnia 7. III przewodniczył na zebraniu sekcji WSHZ. leg. Bobin.

Dnia 8. III kurs kandydacki poprowadził leg. Góralski.

Dnia 9. III odbyły się zebrania sekcji filozofów pod przew. leg. Kostolowskiego i sekcji koleżanek pod kier. leg. Opałkówny.

Dnia 1. III na zebraniu plenarnem pod przew. leg. Góralskiego omówiono sprawy autonomji i strajku.

Nowo utworzone przy kom. Okręgu Seminarjum polityczne pod przew. leg. mgr. Demiańczuka odbyło kilka posiedzeń. Dnia 12 bm., tj. w niedzielę, odbędzie się jak zwykle posiedzenie seminarjalne o godz. 11-tej. Referat pt. „Nacjonalizm ukraiński" wygłosi leg. Nowak Jerzy.

Tego samego dnia, tj. 12 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na akcję dożywiania dzieci, w której leg. mają wziąć udział.

Z prasy.

Akademik-Legjonista, dwutygodnik wychodzący w Poznaniu pod hasłem „Niech żyje Państwo zorganizowanej pracy!" omawia w ostatnim numerze sprawy zjazdu okręgowego w Poznaniu i ostatnich wyborów do Bratniaka SUP.

Czasopismo niezależne „Dekada Akademicka" w ostatnim numerze z 10 marca zajmuje zdecydowanie wrogie stanowisko wobec strajku zorganizowanego przez część młodzieży na wyższych uczelniach. Nadzwyczaj zajmujący jest artykuł Gabrjela Orańskiego „Pod maską".

Najnowszy numer „Państwa Pracy" z 5 marca przynosi takie artykuły jak „Kontrola Państwa nad konsumcją", oraz artykuł dyskusyjny „Rewolucja — Państwo Pracy" i kronikę organizacyjną z całej Polski.

* * *

Około 15 bm. wyjdzie przy „Słowie Polskiem" autonomiczne pismo regjonalne Legjonu Młodych, które zastąpi istniejące dotychczas pismo „Wiadomości Akademickie".

Konkurs poetycki studentów uniwersytetu.

Akademickie Koło Romanistów Uniwersytetu Jana Kazimierza rozpisało konkurs dla studentów na najlepszy przekład poetycki z języków romańskich.

W skład Sądu konkursowego weszli pp. Kazimierz Brończyk, Anna Ludwika Czernowa, prof. Zygmunt Czerny, Jadwiga Gamska-Łempicka, Józef Jedlicz, prof. Eugenjusz Kucharski, prezes Związku Literatów Ostap Ortwin, prof. Edward Porębowicz, przewodnicząca Koła Romanistów Lidja Apołczynowa.

Dnia 7 bm. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę (70 zł. oraz Poezje Wybrane Norwida) p. Hannie Malewskiej (Lublin) za przekład sonetu Heredii pt. „Zdobywcy" oraz poematu A. de Vigny „Mojżesz". — Drugą nagrodę (40 zł. oraz Wybrane Poezje Norwida) przyznano p. Marji Karpowiczowej (Wilno) za przekład sonetu A. de Musseta do V. Hugo, wiersza V. Hugo „Słońce dzisiaj wieczorem zachodzi za chmurę" oraz bajki V. Hugo pt. „Chciwość i Zawiść". — Trzecią nagrodę (dziesięciotomowy komplet dzieł Staffa) przyznano p. Jerzemu Ptaszyńskiemu (Lublin) za przekład Cheniera „La jeune captive" oraz Baudelaire'a „Spleen".

Dalej wyróżniono przekład p. Artura Sandauera (Lwów) za wierne oddanie atmosfery poetyckiej w dwu sonetach Heredii pt. „Zapomnienie" i „Bretanja" oraz przekład p. Tadeusza Szpaczyńskiego (Kraków) za umiejętną stylizację wyjątków z „Cyda" Corneille'a. — Poza konkursem nagrodzono kompletem dzieł Staffa swobodną parafrazę dwu wyjątków z Calderona p. Rudolfa Weisera (Warszawa) za znaczne walory poetyckie i językowe.

Najlepsze z nagrodzonych przekałdów będą drukowane w „Lwowskich Wiadomościach Muzycznych i Literackich" oraz w dodatku do lwowskiego „Słowa Polskiego" pt. „Nauka, Literatura, Sztuka".

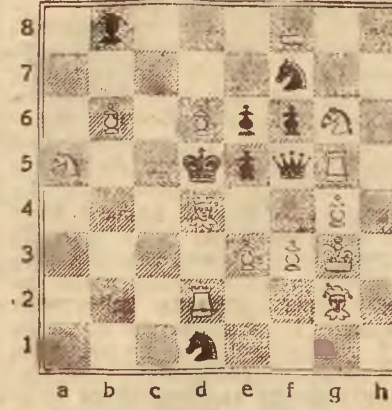
DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

L. 7.

H. WEENINK.

(Hamb. Corr.).

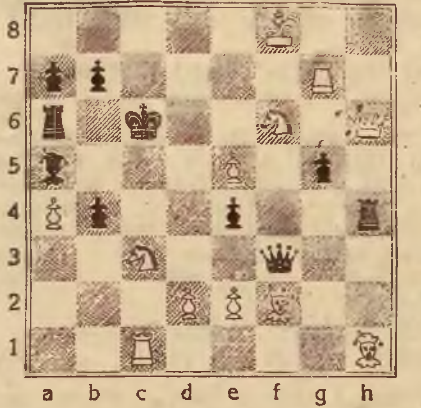


Mat w 2 posunięciach.

L. 8.

E. J. UMNOW.

(1 nagr. Szachmaty).



Mat w 2 posunięciach.

Dzisiejsze nasze zadania są przykładem na półzwiązanie z uwolnieniem czarnej figury w macie, w tym wypadku Goetharta (Half pin with unpin by White's mating move). — Modny w nowoczesnej kompozycji mat Goetharta polega na tem, że czarny przesłania linję swej związanej figury, którą biały matując uwalnia; wskutek zajęcia linji uwolniona figura nie może obronić mata. — W zadaniu Weeninka mamy pełne półzwiązanie przy sporej liczbie momentów strategicznych. Wstęp umożliwia dwa szachy białemu królowi, przyczem jeden to szachujący Goethart: e4+ 2. Ge5 mat. Gry półzwiązania tworzą po Hc2, 2. Sf4 mat, oraz Hf3+ Gxf3 mat.

Dwa blokowania na d6 dopełniają całości, stawiając tą kompozycję na czele zadań tego typu.

Goethart bez szachowania jest o wiele trudniejszym do przeprowadzenia, gdyż wtedy wprowadzić się musi dodatkowe motywy strategiczne. — Przykładem jest tu zadanie Umnowa, który z pozycji półzwiązania wydobywa dwa maty Goetharta. Jest to jedno z nielicznych zadań, w których skonstruowano półzwiązanie na przekątnej, wzbogając je jeszcze motywem en passant. — To strategicznie wzorowo przeprowadzone zadanie ma tę ujemną cechę, że pozycja półzwiązaniowa jest nieczynna.

L. 4.

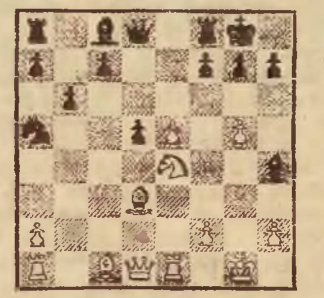
GAMBIT SZKOCKI.

Białe: **Metzger.** Czarne: **Krebs.**

Grana w drużynowym turnieju o mistrz. Lwowa.

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. d4, exd4; 4. Gc4, Gb4+; lepsze 4... Gc5; 5. c3! dxc3; **6. 0-0! cxb2; 7. Gxb2, Gf8; 8. Sc3, Sh6; 9. e5, Sa5; 10. Gd3, b6; 11. Sc4, Ge7; 12. We1, 0-0; 13. Gc1, Sf5; 14. g4, Sh4; 15. Sxh4, Gxh4; 16. g5, d5;**

Pozycja po 16 posunięciu czarnych.



17. Sf6+!! gxf6; 18. gxf6 Hd7; 19. Kh1, Hh3; 20. Wg1+, Kh8; 21. Gh6, Wg8??! po Sf5! mogły się czarne jeszcze długo bronić. **22. Gg7+ Wxg7; 23. fxg7+** i czarne poddają wobec groźby 24. Gxh7+ **i** Hh5+.

ROZMAITOŚCI.

W tych dniach wyszedł z druku 2 nr. miesięcznika „Szachista". — Estetyczną formą zewnętrzną oraz fachowo dobraną treścią stoi na poziomie podobnych pism zagranicznych. — Na bogatą treść tego miesięcznika składa się obszerne omówienie ostatnich turniejów zagranicznych, ilustrowane doskonale glossowanemi partjami, partje z ostatniego turnieju o mistrz. Lwowa, ciekawe pozycje, obszerny dział zadaniowy, humor i aforyzmy szachowe. — Niska cena (1 zł.) umożliwia nabycie tego pisma najszerszym warstwom szachistów. (Na prowincję wysyła się po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 500.103 kwart. prenum. 2 zł. 50 gr.). Adres Redakcji i Adm.: Lwów, ul. Słoneczna l. 36.

W niedzielnych rozgrywkach Czarni pokonali Ż. U. Pr. $6^1/_2 : 3^1/_2$ T. U. Sz. — Hetman $5^1/_2 : 4^1/_2$ W. K. Sz. — Rekord 7:3!! i L. K. S. — Jutrzenkę $5^1/_2 : 4^1/_2$ przyczem Jutrzenka zdobyła 4 punkty walk-owerem.

Stan tabeli po 6-tej rundzie: 1. Hełm $34^1/_2$ pkt., 2. L. K. Sz. $42^1/_2$ p., 3. P. U. Sz. 31 p., 4. Ż. U. Pr. 30 p., 5. Jutrzenka 30 p., 6. Rekord 26 p., 7. Czarni $20^1/_2$ p., 8. Hetman 18 p., 9. W. K. Sz. $17^1/_2$.

Errata: W zadaniu L. 4 A. Ellermanna na **polu a4 stoi czarny pion!** Wobec powyższego termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy do 20 b. m.

Hinduski fakir w Berlinie.

METODA LECZENIA ZAPOMOCĄ SUGESTJI.

W Berlinie praktykuje obecnie jako lekarz prawdziwy yoga hinduski dr K. Dhawen, który stosuje w leczeniu sposoby tajemnej wiedzy Wschodu według prastarej metody Gheranda Samhita.

Orjentuje się on równie dobrze w tajnikach medycyny europejskiej, jak też w zawiłościach praktyk yogów.

Rezultat leczenia chorych, które odbywa się pod kontrolą europejskich uczonych, jest nadspodziewanie dobry: z pomiędzy 42 chorych, którzy poddali się takiemu leczeniu 17 odzyskało całkowite zdrowie, a 12 osiągnęło bardzo znaczne polepszenie swego stanu.

Choroba, z którą zmierzył się dr. Dhawan przy pomocy swej wiedzy, jest bardzo rozpowszechniona. Nic też dziwnego, że doświadczenia te wzbudziły ogólne zainteresowanie. Mianowicie dr. Dhawan zabrał się do leczenia ludzi, cierpiących z powodu wadliwego funkcjonowania kiszek z powodu chronicznej obstrukcji, nie związanej z żadną określoną chorobą. Osoby te spożywały nieraz tuzinami wszelkiego rodzaju pigułki przeczyszczające — które nieraz przestały już zupełnie działać na ich organizmy. Dr. Dhawan postanowił zademonstrować skuteczność swej metody na tych właśnie ludziach i chce ich wyleczyć bez lekarstw i nawet zmiany wiktu.

Czasopismo „Deutsche Medizinische Wochenschrift" podaje właśnie szczegóły tej kuracji. Polega ona na stosowaniu trzech zabiegów, które są dostępne nawet niewtajemniczonym w metody yogów. Dwa pierwsze polegają na specjalnych ćwiczeniach fizycznych, trzeci zaś, najciekawszy na koncentracji myśli, na opanowaniu ciała przez potęgę ducha.

Przy pomocy barwnych tablic anatomicznych objaśnia się pacjentowi czynności organów trawienia. Pacjenci siedzą przytem wygodnie. Zadaniem ich jest jedynie wyobrażenie sobie możliwie dokładnie i namacalnie robaczkowe ruchy swych jelit.

Przy pomocy tych ćwiczeń udało się usunąć na długo objawy obstrukcji u wielu pacjentów i to bez uciekania się do lekarstw i skomplikowanych przyrządów.

Doprawdy trudno dziś przewidzieć, jakie postępy uczyni medycyna europejska gdy przyswoi sobie tę wielką siłę ducha, którą yogowie wyrobili w sobie przez długotrwałe i konsekwentne ćwiczenia.

Niejakie pojęcie o tem możemy sobie wyrobić zaznajomiwszy się z systemem „Auto-trainingu", który berliński profesor dr. Schultz stosował z doskonałym skutkiem w licznych wypadkach osłabień woli i cierpień nerwowych. Training ten polega na tem głównie, że człowiek rozluźnia swe mięśnie i koncentruje całą siłę swej myśli na opanowaniu i wyobrażeniu sobie zjawisk życiowych, które zachodzą w jego organiźmie i które normalnie usuwają się z pod kontroli naszej świadomości. Do metody tej doprowadziły prof. Schultza zupełnie europejskie naukowe badania nad hipnotyzmem i suggestją.

Niezawodny „system" wygranej w Monte Carlo — ale nie dla wszystkich.

Wielką sensację wywołała wśród graczy w kasynie w Monte Carlo przygoda włoskiego oficera, Mario Gulci. Postanowiwszy za wszelką cenę zdobyć majątek, Mario Gulci przyjechał do Monte Carlo, zabierając ze sobą ordynansa wraz z którym zamieszkał w hotelu.

Pierwszego już dnia fortuna uśmiechnęła się do lekkomyślnego młodzieńca — wygrał bowiem wcale pokaźną sumkę.

— No, a teraz wracamy do domu — zadecydował ordynans na widok paczki banknotów.

— Oszalałeś chyba. Od jutra dopiero rozpocznę prawdziwą grę... Zobaczysz, z pewnością podwoję dzisiejszą wygraną.

I pełen najlepszych nadziei młody oficer udał się na spoczynek. Rano, natychmiast po przebudzeniu się, chcąc wzrok swój napoić widokiem zdobytego wczoraj bogactwa, sięgnął ręką pod poduszkę, lecz, o zgrozo! — portfel wraz z całą jego zawartością znikł. Wkrótce przekonał się Mario Gulci, iż wraz z portfelem ulotnił się również jego ordynans; pozostawiwszy na biurku bilet kolejowy do rodzinnego miasta porucznika.

Posiadając zaledwie 50 frs. w kieszeni, zrozpaczony Mario pojechał do domu, gdyż nic innego nie pozostało mu do roboty w Monte Carlo. Lecz jakież było zdumienie porucznika, gdy we drzwiach swego mieszkania ujrzał wiernego ordynansa, którego uważał za złodzieja.

— Melduję posłusznie, panie poruczniku — z uśmiechem recytował ordynans, iż pańskie pieniądze znajdują się u mnie. Obawiając się, że pan porucznik przegra je w kasynie, postanowiłem uratować co się da i drapnąłem do domu.

M. K.

Wpływy trzęsienia ziemi, na rotację ziemi.

Prof. A. Klose omawia w ostatnim numerze „Die Sterne" trudności w mierzeniu czasu i zwraca uwagę na niedokładności przy ustalaniu czasu astronomicznego. Używany dotychczas za podstawę podziału czasu czas gwiaździsty nie odpowiada wymogom jednostajności i równomierności, a to nietylko z powodu zjawiska przypływu i odpływu, lecz także z powodu trzęsień ziemi. Każde trzęsienie ziemi złączone jest z przemijającemi lub trwałemi przesunięciami mas ziemskich, co wpływa na zmianę rotacji ziemi. Faktycznie zdołano stwierdzić kilkakrotnie już nagłe skoki w skali czasu gwiaździstego, które, jak Klose przypuszcza, pozostają w czasowym związku z większemi trzęsieniami ziemi. Sejsmologja jest jednak nauką zbyt młodą, by mogła przeprowadzać w tej sprawie badania statystyczne. Klose sądzi, że czas słoneczny, jakkolwiek bardziej skomplikowany, daje większe stosunkowo pewności, niż czas gwiaździsty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1239/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III na zasadzie art. 602 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1933 r. o godz. 12 w południe w Stanisławowie plac Piłsudskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mr. Stanisława i Erny Jonasów a składających się z urządzenia domowego i dywanu, oszacowanych na sumę ponad 500 złotych.

Stanisławów, dnia 7 marca 1933. 873K

Komornik Szamocki.

VI. Km. 712/33. Edykt licytacyjny. Dnia 13 marca 1933 o godz. 9 przedpoł. przy ul. Łyczakowskiej 10 a następnie przy ul. Torosiewicza 13, sprzedawnię przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary kolonjalne i spożywcze przy ul. Łyczakowskiej 10, zaś urządzenie domowe przy ul. Torosiewicza 13. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Lwów, dnia 10 marca 1933. 874

Franciszek Łomnicki, komornik Sądu grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru VI. ul. Tarnowskiego 9.

E. 531/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1933, godz. 10 przed południem, biuro Nr. 5, w Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności whl. 497 gm. Wierzbiany obejmująca gospodarstwo rolne o obszarze 9 morgów wraz z budynkami. Wartość szacunkowa 10.581 zł. Najniższa oferta 6.601 zł. 78 gr. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 5.

Sąd grodzki Jaworów. 868

UPADŁOŚCI.

Sa. 207/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Struma, kupca w Bochni. Komisarz ugodowy: Władysław Robaczowski, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Michał Popiel, adwokat w Bochni. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie, biuro Nr. 55, dnia 3 lutego 1933, o godz. 9-tej. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 stycznia 1933 r.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Kraków, 24 grudnia 1932. 828

Sa. 190/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Juljusza Reinera w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 11, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą: Juljusz Reiner. Kraków A. V. 125. Komisarz ugodowy: Władysław Robaczowski, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Piotr Wielgus, adwokat w Krakowie, ul. Sławkowska 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 10 lutego 1933, o godz. 9-tej. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 lutego 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Kraków, 7 stycznia 1933. 829

Sa. 1/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy „Spółka Ślusarska", Stow. Spółdzielcze z ogr. odp. w Świątnikach górnych, pow. Kraków, wpisanego w rejestrze handlowym, pod firmą, jak wyżej. Komisarz ugodowy: Wincenty Ledóchowski, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Józef Emilewicz, adwokat w Krakowie - Podgórzu, Rynek 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 27 lutego 1933, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lutego 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Kraków, 6 lutego 1933. 830

Sa. 206/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Pierwsza Wytwórnia Autokaroserji i Powozów Orlicki i Ska., Spółka z ograniczoną poręką w Krakowie, Wiślisko 12, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy: Władysław Robaczowski, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy: Dr. Leon Fischlowitz, adw. w Krakowie, Sienna 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 6 marca 1933, o godz. 9 1/2. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 marca 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny

Kraków, 27 stycznia 1933. 831

I. S. 45/30/43. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku prot. firmy Leona Kalmusa Synowie, Fabryka grzebieni celuloidowych i rogowych w Krakowie, ul. Staro wiślna 69, oraz do majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Natana Kalmusa i Abrahama Kalmusa w Krakowie zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny

Kraków, 15 grudnia 1932. 832

Sa. 237/31/60. Postępowanie ugodowe dłużnika Bernarda Kemplera, kupca w Krakowie, Zyblikiewicza 9, jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny

Kraków dnia 17 września 1932. 833

S. 49/31. Konkurs do majątku Szymona Hirscha Storcha, kupca w Krakowie, Miodowa 7, po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k., zniesiono.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny

Kraków, 17 września 1932. 834

I. Sa 14/32/10. Sprawa postępowania ugodowego do majątku dłużnika Franciszka Wohrera, właściciela składu dywanów w Białej. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie Grodzkim w Białej w dniu 28 kwietnia 1932, między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem Franciszkiem Wohrerem.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 27 lutego 1933. 850

I. Sa. 7/33/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Markusa Pastora, kupca i współwłaściciela realności w Makowie Podhalańskim otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się sędziego okręgowego Romana Petruszewicza w Wadowicach, zarządcą ugodowym Dra Eljasza Lutwaka, adwokata w Makowie Podhalańskim. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 25 marca 1933 w sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Grodzkim w Makowie na dzień 30 marca 1933 o godz. 10'30 przedpoł.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 2 marca 1933. 851

FIRMY

II. Firm. 1628/32. C. VI. 525. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Berson Polska Fabryka Wyrobów Gumowych Ska z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 16 listopada 1932. Zawiadowca: Dr. Juda Zimmermann ustąpił, w jego miejsce został wybrany zawiadowca Oskar Krajcik, kupiec w Krakowie, ul. Rzeźnicza 20. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 listopada 1932, oraz protokółu Walnego Zgromadzenia z dnia 27 października 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 15 listopada 1932. 835

II. Firm. 1760/32. C. III. 140. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „C" przy firmie Dom Rolniczo - Handlowy, Stanisław Burtan i Spółka Import i Eksport, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 11 grudnia 1932. Wykreśla się z tut. sądowego rejestru handlowego firmę „Dom Rolniczo - Handlowy, Stanisław Burtan I Ska. Import i Eksport Ska z ogr. odp. w likwidacji". Wpisano na podstawie podania z dnia 30 listopada 1932, oraz protokółu Walnego Zebrania z dnia 24 listopada 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 10 grudnia 1932. 836

II. Firm. 1759/32. A. II-161. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie E. Hammer wpisano dodatkowo. Dzień wpisu 11 grudnia 1932. Wykreśla się Jakóba Hammera jako współwłaściciela. Jedynym właścicielem firmy jest Eugenjusz Hammer, który wyłącznie będzie firmę podpisywał w sposób określony w rejestrze. Wpisano na podstawie podania z dnia 30 listopada 1932 roku.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 10 grudnia 1932. 837

II. Firm. 1542/32. A. V. 2711. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 21 października 1932. Brzmienie firmy: Mechaniczna Wytwórnia Obuwia „Globus", Jan Kalina w Krakowie. Siedziba: Kraków — Podgórze, ul. Szkolna 4. Przedmiot przedsiębiorstwa: mechaniczna wytwórczość obuwia. Posiadacz firmy: Jan Kalina, zam. w Krakowie-Podgórzu, ul. Szkolna 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy posiadacz umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 października 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 20 października 1932. 838

Lcz. II. Firm. 1544/32. A. V. 273. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 21 października 1932. Brzmienie firmy: „Glob", koncesjonowane biuro dla Reklamacji Kolejowych, Natan Leibel. Siedziba: Kraków, ul. Felicjanek 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: Reklamacje kolejowe. Posiadacz firmy: Natan Leibel, kupiec w Krakowie, ul. Felicjanek 3, który firmę podpisywał będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze się własnoręcznie. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 października 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 20 października 1932. 839

Lcz. II. Firm. 1379/32. C. VII. 92. Do ts. rejestru handlowego oddział „C" wpisano: dzień wpisu: 13 września 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z 6 marca 1906 Dzup. l. 58 i kontraktu spółki z 4 września 1932 L. Rep. 44.553. Firma spółki opiewa „Ryba" handel rybami komisowy i na własny rachunek spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedzibą spółki jest Kraków. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest handel rybami wszelkiego rodzaju hurtowni i detaliczny komisowy i na własny rachunek. Spółka zawarta jest na czas do 31 lipca 1937 Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł., a został przez spólników w całości gotówką wpłacony. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców i dwóch zastępców. Zawiadowcami spółki są Leib Kalfus, kupiec w Bochni i Nachman Schneider, kupiec w Chrzanowie, zaś zastępcami zawiadowcy Leiba Kalfusa na wypadek przeszkody lub nieobecności tegoż ustanowieni są Mojżesz Kalfus i Abraham Kalfus. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowaną wyciśniętą stampilją lub wypisaną przez kogokolwiek firmą podpiszą kolektywnie obaj zawiadowcy własnoręcznie początkowe litery swych imion i swoje nazwiska, zaś na wypadek nieobecności względnie przeszkody podpiszą za zawiadowcę Leiba Kalfusa tegoż zastępcy Mojżesz Kalfus lub Abraham Kalfus, a to w ten sposób, że umieszczą początkową literę swego imienia i swoje nazwisko. Rok obrachunkowy pokrywa się z kalendarzowym. Przepisy o likwidacji ustawowe. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 9 września 1932 i kontraktu spółki z 4 września 1932 L. Rep. 44.553.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 12 września 1932. 840

II. Firm. 1263/32. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie Fabryka czekolady i cukrów „Nadzieja" B. Weingarten i Synowie. Kraków, ul. Mostowa L. 4, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 lipca 1932. Wykreślono firmę z rejestru. Wpisano na podstawie podania z 26 lipca 1932 r.

Sąd Okręgowy. Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 27 lipca 1932 r. 841

II. Firm. 1230/32. C. VII. 26. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Fabryka kapeluszy damskich Eder i Wiener, spółka z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wspisu 25 lipca 1932 r. Wykreślono prokure Rufiny Nowohradsky wpisano na podstawie podania z dnia 19 lipca 1932.

Sąd Okręgowy. Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 24 lipca 1932 r. 842

L. cz. II. Firm. 1032/32. A. V. 222. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie „Graphicum" inż. Krieger i Ska" z siedzibą w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 11 czerwca 1932. Józef Filipowski wystąpił ze Spółki a wyłącznym posiadczem firmy jest odtąd inż. Izydor Krieger. Zgasła prokura udzielona Halinie Pociechowej, a pozostała prokurzystka Lilla Kriegerowa uprawnioną będzie do samoistnego podpisywania firmy. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 9 czerwca 1932.

Sąd Okręgowy. Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 10 czerwca 1932. 843

II. Firm. 498/32. A. IV. 363. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie „Gwiazda", wytwórnia artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych, Mecnarowski et. Co. we Wiedniu, wł. L. i E. Silberowie w Krakowie wpisano dodatkowo: dzień wpisu: 15 marca 1932. Współwłaścicielka firmy: Ewa Silberowa ze spółki wystąpiła: wyłącznym właścicielem firmy jest Leon Silber, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis. Zmieniono brzmienie firmy, które opiewa: „Gwiazda" Leon Silber, wyłączna wytwórnia artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych, Macnarowski et. Co we Wiedniu, w Krakowie. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 14 marca 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy

Kraków, dnia 15 marca 1932 r. 844

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 185/32. Piotr Buczko, urodzony 1891 w Dzikowie Nowym, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 21 listopada 1932. 847

T. 258/32. Daniel Wowk, urodzony 1891 w Lubyczy Kniazie, jako żołnierz austr. został zabity. Celem udowodnienia śmierci wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sadowi.

Sad Okręgowy.

Lwów, dnia 2 grudnia 1932. 848

T. 215/32. Eljasz Lewko, urodzony 1893 w Siedliskach, zaginął jako żołnierz austr. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sad Okręgowy

Lwów, dnia 14 listopada 1933. 649

ROZMAITE

Nr. 3062/33. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie podaje do wiadomości po myśli §§ 14 i 21 ustawy z 25 lipca 1871. Nr. 96 austr. dz. u. p., że wobec upływu czasokresu, wyznaczonego edyktem z 10. sierpnia 1932 Prez. 10475/32 do zgłoszenia obciążeń odnośnie do odnowionych wykazów hipotecznych 11, 1 do 93 95 do 153 i 156 do 357 ks. gr. gm. kat. Sękowa — należącej do Sądu Grodzkiego w Gorlicach — wzywa się wszystkie osoby, które czułyby się pokrzywdzone w swych prawach przez wpis jakiegoś ciężaru lub przez stopień hipoteczny takiego wpisu — aby do dnia 15 czerwca 1933 włącznie wniosły zarzuty w Sądzie Grodz. w Gorlicach — w przeciwnym bowiem razie dokonane wpisy uzyskają skutek wpisów hipotecznych. Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego i przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 3 marca 1933. 826

Nr. 3065/33. Nr. 3066/33. Nr. 3146/33. Edykt zbiorowy. Następujące Sądy Grodzkie odnowiły zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne ksiąg gruntowych, a to: Sąd Grodzki w Głogowie dla gminy katastralnej Bratkowice oznaczone liczbami 1249, 1250, 1252, 1253, 1254, 1255, 1256, 1257, 1259 do 1277 — 1279 do 1287 — 1289, 1291, 1292, 1305 do 1321, 1325, 1326, 1328, 1330, 1334, 1342, 1343, 1345 do 1348, 1350, 1351, 1353 do 1367, 1490, 1492 do 1499, 1501 do 1505, 1573 do 1604, 1937 do 1957. Sąd Grodzki w Strzyżowie dla gminy Kalembina oznaczone liczbami od 1 do 59, dalej 61 do 71, 73 do 77 — 79 do 87, 90, 91, 93 do 96, 98 do 110, 114 do 118. Sąd Grodzki w Tarnobrzegu dla gminy katastralnej Sobów oznaczone liczbami 510, 511, 512, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521 do 531, 564, 565, 608 do 612, 850 do 933 — 950 do 967, 970 do 1033, 1153, 1154, 1156, 1171 do 1173, 1202, 1204 do 1207, 1209 do 1239, 1241 do 1270, 1272, 1273, 1285, 1286, 1289, 1291, 1293 do 1297, 1299, 1301 do 1307, 1318, 1319, 1330, 1333, 1334 do 1338, 1348 do 1354, 1356, 1361 do 1363, 1367 do 1371, 1378, 1380 do 1398, 1524 do 1593, 1595 do 1600, 1602, 1640, 1653 do 1681, 1707, 1711, 1722, 1723, 1725, 1726, 1739 do 1743, 1750, 1762, 1763, 1765, 1766, 1767, 1769 do 1772, 1774 do 1798, 1800 do 1805, 1807, 1808, 1809, 1810, 1814 do 1831, 1833, 1834, 1836 do 1842, 1844 do 1850, 1852 do 1861, 1864, 1867, 1872 do 1911, 1914 do 1981 1983 do 2064. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 10 marca 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. U. P. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 10 marca 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 10 marca 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 10 czerwca 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Tarnobrzegu, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sad Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 27 lutego 1933. 827

Prez: 7020/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gmin Strzałki i Podjarków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 30 czerwca 1933.

Lwów, 1 marca 1933. 869

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Z POWODU LIKWIDACJI

wzywam wierzycieli firmy „Transport" Spółka Spedycyjna z ograniczoną odpowiedzialnością, do zgłoszenia swych pretensji do 3-ch miesięcy na ręce likwidatora Gustawa Leona Kłarfelda, Lwów, Słoneczna 39. 867

Zawiadowca.

Odpowiedzialny redaktor: [illegible]

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. [illegible]owicza 15.